

„Dni Kultury Polskiej” w ZSRR — rozpoczęte

Przyjaźń, jedność i braterstwo z narodem radzieckim

Monumentalna „Kantata polska”, zaprezentowana na scenie kremlińskiego Pałacu Zjazdów, zainaugurowała 3. obchody wielkiego święta naszej kultury w Kraju Rad. Treść i rangę rozpoczętych we wtorek „Dni Kultury Polskiej” w ZSRR, największego z dotychczasowych zagranicznych pokazów naszego dorobku w tej dziedzinie, wyznacza hasło „35 lat PRL — przyjaźń, jedność, braterstwo z narodem radzieckim”.

Na koncert przybyli — zastępca członka Biura Politycz-

nego, sekretarz KC PZPR Jerzy Łukaszewicz, minister kultury i sztuki PRL, Zygmunt Najdowski, przedstawiciele polskich związków i środowisk twórczych, a ze strony radzieckiej — zastępca członka Biura Politycznego KC KPZR, minister kultury ZSRR, Piotr Diemczew, radzieccy działacze polityczni, społeczni, kulturalni.

Na 10-dniowy festiwal, odbywający się w 100 miastach Kraju Rad — od Brześcia do Władywostoku i od Tbilisi do Murmańska — składa się nie

tylko nasz najnowszy dorobek, lecz również dzieła twórców z minionych epok, zwłaszcza z dziedziny malarstwa, muzyki i literatury. W ten sposób akcentowana jest ciągłość tradycji naszej kultury, jej związek między dniem dzisiejszym, a najwartościowszym dziedzictwem przeszłości. Zaszczyc reprezentowania socjalistycznej kultury Polskę na estradach koncertowych i scenach teatralnych, w salach wystawowych i na ekranach kin, przypadł w udziale najlepszym jej przedstawicielom. (PAP)

CO O TYM SĄDZICIE

Ile od nas zależy?

Mój znajomy nie posiadał się kłody z oburzenia. W związku z urlopowym wyjazdem przyszło mu bowiem nabyć do małego „Fiata” bagażnik, a cena jego wydała mu się zdecydowanie wygórowana.

— W końcu za taką kwotę można by kupić rower. A przecież jego wykonanie jest o wiele bardziej skomplikowane, wymaga też znacznie większego nakładu pracy — dowodził. — Gdzie więc logika?

Przy naszym następnym spotkaniu ja wystąpiłem w roli krytyka. Zauważyłem bowiem, że majonez produkowany przez zakład, w którym pracuję mój znajomy, traci jakoś dziwnie swe walory smakowe, „zyskuje” za to na cenie. Ku swemu zaskoczeniu spotkałem się ze zdecydowanym słownym odporem. Nie potrafił już przytoczyć wszystkich technologicznych i ekonomicznych wywodów, których przyszło mi wysłuchać. Miały one udowodnić, że taki stan rzeczy jest słuszny, podyktowany został bowiem interesem przedsiębiorstwa, a tym samym i jego załogi.

Łatwo zganić mego znajomego, co mu się zresztą słuszy nie należy. Wszak to samo zjawisko, które zdecydowanie krytykuje jako klient, wydaje mu się właściwe, gdy występuje w roli producenta. Nie on jeden tak czyni...

Ilu z nas potrafi na co dzień uniknąć podwójnej miarki w ocenie rzeczywistości? Jakże często zrywamy się na złą jakość pracy innych, sami nie wywiązując się należycie ze swych obowiązków. Złość nas bierze, gdy widzimy jak ktoś w czasie godzin pracy załatwia swe prywatne sprawy. Słusznie. Ale czy sami zwracamy uwagę na to, by te godziny nam nie wymykały się z rąk?

O czym to świadczą? Chyba w naturze każdego człowieka leży chęć do decydowania o kształcie otaczającej go rzeczywistości, chociażby tej najbliższej, w zasięgu ręki czy wzroku. I takie możliwości są. Ale czy potrafimy z nich korzystać?

Powie ktoś z przekąsem: — Z czego tu korzystać? Przecież i tak o niczym istotnym nie decyduję. Wszystko, co ważne, dzieje się gdzieś daleko poza mną. A gdybym tak ja miał coś do powiedzenia... Dajcie mi tylko tę możliwość, a już potrafię ją właściwie spożytkować.

Czy rzeczywiście? W życiu jest jednak chyba tak, jak z tym moim znajomym — łatwo krytykować innych i dawać im dobre rady, trudniej natomiast spojrzeć krytycznie na siebie i wyciągnąć właściwe wnioski z własnych błędów. A przecież właśnie od tego należałoby zacząć.

Czy więc rzeczywiście tak niewiele od nas zależy? Zapewne spojrzenie na życie przez pryzmat tego, co możemy uczynić właśnie sami, na co dzień, nie jest sprawą łatwą. Nie daje takiej świadomości aktywnego uczestniczenia w rzeczywistości społecznej, jak na przykład decydowanie o sprawach ogólniejszej natury. Ale czy jest tak istotnie?

Życie składa się przecież ze zwykłych, codziennych działań. Dlatego od ich rzetelności zależy bardzo wiele. Warto więc chyba spojrzeć krytycznie na samego siebie. Czy rzeczywiście pretensje, których w zanadrzu nam nie brakuje, są uzasadnione? Czy ktoś inny z kolei podobnych zastrzeżeń nie ma prawa wysunąć pod naszym adresem? I to jest chyba ten pierwszy etap dojrzałego uczestniczenia w życiu społecznym — w wyniku uświadomienia sobie, że działanie zgodne z interesem jednostki, grupy, środowiska nie może być akceptowane, jeśli godzi w interes ogólnospołeczny.

Sprawy to niby znane, powszechnie akceptowane. Dlaczego jednak nie znajduję pełnego odzwierciedlenia w praktyce dnia codziennego? Czy tylko dlatego, że związek między interesem jednostki i zakładu, w którym ona pracuje jest bardziej oczywisty, „namacalny” niż związek między interesem jednostkowym a ogólnospołecznym?

JAN BIŁOS

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

P. Jaroszewicz w Ostrołęce

Wszechstronna pomoc dla powodzi

Codzienną troską władz partyjnych i państwowych jest obecnie przeciwdziałanie skutkom powodzi, która nawiedziła spore obszary kraju oraz zapewnienie ludności tych rejonów wszechstronnej pomocy.

3. bni. członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz przebywał na terenach dotkniętych powodzią w północno-wschodnim rejonie kraju. Premierowi towarzyszyli ministrowie: rolnictwa Leon Kłonica, handlu wewnętrznego i usług — Adam Kowalik, przewodniczący Komitetu do Spraw Radio i Telewizji — Maciej Szczepański.

Na terenie woj. ostrołęckiego premier zapoznał się z sytuacją powodziową, interesując się szczególnie pracami za bezpieczeństwem wsi i miast przed zalaniem zbierającą nadal wodą oraz różnorodnymi przedsięwzięciami zmierzającymi do jak najszybszej likwidacji skutków powodzi.

Premier P. Jaroszewicz interesował się losem rodzin, których domostwa zalała woda oraz organizowaną dla nich pomocą. Dotychczas ewakuowano z terenów znan Narwi i Bugu 1440 rodzin, a w trakcie ewakuacji jest dalszych 720 rodzin. Wszyscy ewakuowani otoczeni są troskliwą opieką. Zalanych wodą zostało 84 wsie.

Premier zapewnił władze wojewódzkie i społeczeństwo o wszechstronnej pomocy ze strony państwa — zarówno przy likwidacji skutków obecnej powodzi, jak i w przedsięwzięciach zmierzających do lepszego zabezpieczenia tych terenów przed wylewem rzek w przyszłości. (PAP)

Dzisiaj finał Poznańskiej Wiosny Muzycznej

XIX Poznańska Wiosna Muzyczna zbliża się do finału. Dzisiaj galowy koncert zamknięcia tegoroczny festiwal — w wykonaniu filharmoników łódzkiej pod batutą Henryka Czyżaka i znakomitych polskich solistów. Tego dnia późnym wieczorem poznamy też laureatów Medalu Polihymni przyznawanego od kilku lat najlepszym wykonawcom imprezy. Ich fun-

11 kwietnia XIV Plenum KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR postanowiło zwołać w dniu 11 kwietnia br. XIV plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego PZPR poświęcone omówieniu zadań w dziedzinie dalszego zwiększenia udziału społecznego przemysłu drobnego w rozwoju społeczno-gospodarczym kraju. (PAP)

34 rocznica wyzwolenia Węgier

Gratulacje i życzenia z Polski

Z okazji 34 rocznicy wyzwolenia Węgier, I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński i premier Piotr Jaroszewicz wystosowali do I sekretarza KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, Janosa Kádara, przewodniczącego Rady Prezydialnej WRL Pála Losoncziego i przewodniczącego Rady Ministrów WRL Gyöergya Lazara depeszę w której w imieniu Komitetu Centralnego PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów PRL, w imieniu narodu polskiego, przesyłają Komitetowi Centralnemu WSPR, Radzie Prezydialnej i Radzie Ministrów WRL, narodowi węgierskiemu i przywódcom węgierskim serdeczne gratulacje, pozdrowienia i najlepsze życzenia.

Z prawdziwą satysfakcją stwierdzamy, iż tradycyjna przyjaźń i wszechstronna współpraca Polski i Węgier — m.in. czytamy w depeszy — z roku na rok osiąga coraz wyższy poziom, przyczynia się do powiększania potencjałów obu krajów i podnoszenia dobrobytu obu narodów oraz do dalszego zacieśniania i pogłębiania wielostronnej współpracy w ramach Układu Warszawskiego i RWPG. (PAP)

Na stronie 3 czytaj artykuł „Na drodze sukcesów”.

Przełożenie terminu wizyty F. Akuffo w Polsce

Na podstawie wzajemnego porozumienia, strony: polska i ghańska postanowiły, że oficjalna wizyta szefa państwa Republiki Ghany, gen. F. W. K. Akuffo w Polsce, przewidziana na pierwszą połowę kwietnia br. odbędzie się w terminie późniejszym.

Jak dowiaduje się PAP — szef państwa Ghany, gen. F. W. K. Akuffo odłożył również swe wizyty w Londynie i Bukareszcie. (PAP)

Ręcznie malowane na jedwabiu



Malowane ręcznie kupony jedwabiu naturalnego stanowią najbardziej oryginalną produkcję zakładu w Milanówku. Odznaczają się one ciekawym wzornictwem i zestawieniem kolorów. Na zdjęciu: podczas malowania jednego z kuponów. CAF — fot. Dąbrowiecki

Wybuch gazu ziemnego przyczyną katastrofy w warszawskiej Rotundzie PKO

Komunikat specjalnej komisji i Prokuratury Generalnej

W związku z tragicznym wypadkiem w Rotundzie PKO w Warszawie, który miał miejsce 15 lutego 1979 r. około 12.40 dla wszechstronnego zbadań okoliczności katastrofy została powołana specjalna komisja, która pracowała pod kierownictwem prezydenta miasta stołecznego Warszawy Jerzego Majewskiego. Komisja w szerokim zakresie opierała się na badaniach ekspertów, a także na wynikach śledztwa prowadzonego pod nadzorem Prokuratury Generalnej.

Przyczyny wybuchu badał zespół z udziałem:

— prof. dr. hab. Edwarda Włodarczyka z Wojskowej Akademii Technicznej;

— doc. dr. hab. inż. Józefa Borowskiego — kierownika Laboratorium Gazów Ko-

palnianych w Głównym Instytucie Górniczym w Katowicach;

— płk. dr. inż. Jerzego Rutkowskiego — kierownika Zakładu Mineralogii w Wojskowej Akademii Technicznej;

— płk. dr. Antoniego Semańczuka — kierownika Zakładu Materiałów Wybuchowych w Wojskowej Akademii Technicznej;

— mgr. Jana Sliżę — adiunkta w zespole badawczo-rozwojowym wybuchowości plynów w Głównym Instytucie Górniczym w Katowicach;

— ppłk. mgr. Wiesława Baranowskiego — kierującego grupą specjalistów w dzie-

Dokończenie na str. 2

Kolejny etap współzawodnictwa młodych rolników

Odbędzie się wczoraj w Poznaniu wojewódzka narada młodych rolników, zorganizowana przez Zarząd Wojewódzki Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Uczestniczyli w niej przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych: sekretarz KW PZPR Czesław Gałgan, sekretarz WK ZSL Czesław Hudowicz i wicewojewoda Bolesław Stachowiak. W zagajeniu i dyskusji przedstawiono wa-

runki gospodarowania i wyniki produkcyjne w zagrodach indywidualnych, w kombinatach państwowych i spółdzielczych. Zgłaszano konkretne zobowiązania produkcyjne dla uczczenia 35-lecia Polski Ludowej.

W czasie narady ogłoszono rezultaty produkcyjnego i społecznego współzawodnictwa młodych. Za wzorowych młodych rolników województwa Dokończenie na str. 2

Nowy rząd belgijski

Przewodniczący Partii Socjalno-Chrześcijańskiej Wilfried Martens, któremu król Belgów, Baudouin I powierzył misję utworzenia rządu, ogłosił we wtorek skład swego gabinetu. Wicepremierem i ministrem obrony został Paul Vanden Boeynants, wicepremierem i ministrem gospodarki — Willy Claes. Stanowisko ministra spraw zagranicznych nadaje sprawuje Henri Simonet. (PAP)

cha (dyrygent) zaprezentowali: Muzykę Kameralną na dwa kwartety dęte blaszane. T. Pacior-kiewicz, Muzykę na dzie dziniec Zamku Królewskiego E. Pałlasza, Concerto na forte pian i orkiestrę kameralną A. Dutkiewicza (były to prawykonania) oraz Muzykę na trzy akordeony, harmonijkę ustną i perkusję A. Dobrowolskiego (pierwsze wykonanie w Polsce). Miłośników muzyki jazzowej i talentu trębacza Tomasa Stańki zgromadził w auli UAM nocny recital tego artysty, który przedstawił własne utwory. (wig)

od GŁOSU

W Brukseli — siedzibie kwatery głównej NATO — nie będzie dzisiaj fanfar i triumfalnych parad wojskowych. Trzy dziesiąta rocznica powstania Paktu Północno-Atlantyckiego, zwanego po prostu w skrócie NATO (North Atlantic Treaty Organization), Strach przed rzekomym „zagrożeniem ze Wschodu” połączył wówczas pod batutą USA — wiążących swoje bezpieczeństwo z sytuacją w zachodniej części kontynentu europejskiego — Kanadę i 10 państw zachodnioeuropejskich. Po przystąpieniu Grecji i Turcji (1951) oraz RFN (1955) — liczba państw członkowskich wzrosła do 15.

Wydarzenia minionego trzyletnia surowo zweryfikowały sens istnienia tego rodzaju organizacji militarnych. W decydującej mierze — pod wpływem procesu odprężenia, zapoczątkowanego przez państwa socjalistyczne. Rezultatem wstrząsów, które przeszło NATO, było wystąpienie z jego struktury wojskowej w roku 1966 Francji (co spowodowało konieczność przeniesienia kwatery głównej organizacji z Paryża do Brukseli) oraz Turcji (1974). Zapowiedział na połowę tego roku dyktando naczelny dowódca sił zbrojnych NATO w Europie, gen. Aleksandra Haig, zwłaszcza zaś rozwiązanie nie innego tworu okazy „zimnej wojny” — blisko-wschodniego paktu CENTO stanowiącego naturalne uzupełnienie NATO — wszystko to tworzy klimat niezbyt sprzyjający uroczystym obchodom dzisiejszej rocznicy.

Najważniejszy zaś wniosek jest chyba taki, iż na wet wśród państw członkowskich NATO coraz bardziej narasta przekonanie, iż jest to organizacja — relikty innej epoki. Coraz trudniej zby do pogodzenia z postępowymi procesami, zachodzącymi w świecie.

KM

Wybuch gazu ziemnego — przyczyną katastrofy w warszawskiej Rotundzie PKO

Dokończenie ze str. 1

dzinie fizyko-chemii w Zakładzie Kryninalistyki Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej.

Ponadto przy ustalaniu przyczyn wybuchu uzyskano opinie kilkunastu placówek naukowych, m. in. Zakładu Medycyny Sądowej AM w Warszawie; Zakładu Medycyny Sądowej AM w Gdańsku oraz Uniwersytetu Gdańskiego. Instytutu Górniczego i Naftowego i Gazownictwa w Krakowie, oddziału leczniczego oparzeń szpitala w Siemianowicach, Instytutu Geologicznego w Warszawie właściwych instytutów Politechniki Warszawskiej.

Wszelstrosne badania umożliwiły jednoznacznie i ostatecznie określenie charakteru katastrofy. Jak ustalili zespół ekspertów, spowodował ją wybuch gazu ziemnego, który w połączeniu z powietrzem stworzył mieszaninę wybuchową. Jednocześnie wykluczono inne przyczyny katastrofy. Jak ustalili badawcy, bezpośrednią przyczyną wybuchu było pęknięcie korpusu żeliwnego zaworu gazociągu, umieszczonego obok jezdni, na głębokości około 1,5 m pod powierzchnią chodnika, na skutek skurczu termicznego, spowodowanego niską temperaturą i ruchów gruntu wywołanych przez komunikację naziemną (tunel linii średnicowej PKP przebiega w odległości 8 metrów). Gaz wydobywał się z szczeliny długości 77 centymetrów powstała w uszkodzonym zaworze przeniknął przez grunt i dotarł do równoległych kanałków 12-centymetrowej obudowy kabli telekomunikacyjnych, a stamtąd przedostał się do archiwum w podziemiach Rotundy.

W wyniku katastrofy gmach Rotundy PKO został zniszczony w około 70 procentach. Wybuch spowodował śmierć 49 osób. W szpitalach poddano leczeniu 77 osób, a 33 udzielono pomocy ambulatoryjnej. Aktualnie w klinikach warszawskich przebywa jeszcze 7 osób,

które w czasie wybuchu doznały poważniejszych obrażeń.

W akcji ratowniczej uczestniczyli lekarze wraz z pielęgniarkami i personelem pomocniczym, jednostki techniczne straży pożarnej milicji, żołnierze inżynierii służby miejskiej oraz wielu mieszkańców Warszawy. Działalność ratowniczą przebiegała sprawnie, a uczestnicy w niej ludzie odznaczyli się poświęceniem i ofiarnością, zasługując na szczególnie wysoką ocenę. Szacunek i uznanie należy się tym, którzy w sposób spontaniczny przystąpili do akcji od dawania krwi dla rannych w katastrofie. Rodzinom ofiar katastrofy i wszystkim poszkodowanym udzielono pomocy materialnej, załatwiono sprawy związane z odszkodowaniem materialnym, powypadkowymi i rentami.

Do każdej sprawy poszkodowanych w wypadku oraz ich rodzin podchodzi się z należytą troską, dbając nie tylko o likwidowanie doraźnych potrzeb, ale także o zapewnienie w przyszłości dobrych warunków nauki, opieki i wychowania oraz zamieszkania osieroconym dzieciom.

Formułując końcowe wnioski, komisja zaleciła odpowiednim instytucjom podjęcie niezbędnych działań mających na celu doskonalenie zabezpieczeń; zarówno w trakcie budowy urządzeń gazowniczych i innych instalacji podziemnych jak i w toku ich eksploatacji.

Podjęto decyzję o odbudowie gmachu Rotundy, kierując się opiniami, iż budynek ten wchodzi w panoramę śródmieścia Warszawy, spełniając pożyteczną funkcję usługową.

KOMUNIKAT PROKURATURY GENERALNEJ

W związku z wybuchem wszczęto niezwłocznie śledztwo w którym koncentrowano uwagę na ustaleniu przyczyny eksplozji i okoliczności sprzyjających jej powstaniu. Zmierzano również do określenia odpowiedzialności za zaistniałą katastrofę oraz do sprecyzowania środków, jakie należy podjąć, aby w przyszłości uniknąć podobnej tragedii.

Zebrałoby obszerny materiał dowodowy. W szczególności przesłuchano ponad 250 świadków, zabezpieczono niezbędną dokumentację określającą szczegółowo obowiązki w zakresie eksploatacji urządzeń gazowniczych, telekomunikacyjnych i wentylacyjnych oraz przeprowadzono za pośrednictwem wybitnych specjalistów z dziedzin chemii, materiałów wybuchowych, budownictwa komunalnego, inżynierii materiałowej, ratownictwa górniczego i medycyny sądowej 20 różnorodnych rodzajów ekspertyz.

Na tej podstawie stwierdzono, że wyłączną przyczyną katastrofy był przestępny wybuch gazu ziemnego (ziemnego), który wydobywał się z pękniętego na długości 77 cm żeliwnego zaworu (przeprowadzony po wybuchu i wymianie uszkodzonego zaworu eksperci wykazał całkowitą szczelność gazociągu przebiegającego równoległe do Rotundy).

Pęknięcie zaworu nastąpiło w wyniku tzw. skurczu termicznego metalowych przewodów wywołanego niskimi temperaturami jakie panowały ostatnimi zimy i ruchów gruntu spowodowanych funkcjonowaniem ciągów komunikacyjnych (tramwaje, samochody, a także tunel kolei podziemnej).

Gaz na skutek zamknięcia wierzchniej powłoki gruntu oraz oblodzenia i zasypiania śniegiem kanałów wentylacyjnych nie mógł ułotnić się do atmosfery. Przeniknął natomiast przez niżej położone warstwy gruntu do kanału telekomunikacyjnego, którym dotarł do podziemi Rotundy.

Obecne czynności prokuratorskie koncentrują się na dogłębnym wyjaśnieniu okoliczności i warunków funkcjonowania systemu bezpiecznej eksploatacji sieci gazowej i ustaleniu wniosków, których realizacja służyłaby maksymalnemu zwiększeniu bezpieczeństwa w tym zakresie. (PAP)

Wkrótce po ogłoszeniu w poniedziałek zawieszenia broni między powstańcami turkmeńskimi a milicją islamską, które miało zakończyć trwające od tygodnia krwawe starcia — walki wybuchły na nowo. Na ulicach Gonab Kavus znów słychać intensywny ogień broni maszynowej i moździerzy. Do tychczasowy bilans walk — jak to zdążyło ustalić podczas krótkiego rozejmu wynosi 132 zabitych i około 300 rannych.

Ostatnie, kolejne ogłoszone przez radio porozumienie o zawieszeniu broni, wzywało do natychmiastowego wycofania się walczących stron, rozebrania barykad, przewiezienia rannych do szpitali. (PAP)

Walki w irańskim Turkiestanie

Wkrótce po ogłoszeniu w poniedziałek zawieszenia broni między powstańcami turkmeńskimi a milicją islamską, które miało zakończyć trwające od tygodnia krwawe starcia — walki wybuchły na nowo. Na ulicach Gonab Kavus znów słychać intensywny ogień broni maszynowej i moździerzy. Do tychczasowy bilans walk — jak to zdążyło ustalić podczas krótkiego rozejmu wynosi 132 zabitych i około 300 rannych.

Ostatnie, kolejne ogłoszone przez radio porozumienie o zawieszeniu broni, wzywało do natychmiastowego wycofania się walczących stron, rozebrania barykad, przewiezienia rannych do szpitali. (PAP)

W maju otwarcie granicy egipsko-izraelskiej Kair chłodno przyjął M. Begin

W poniedziałek w godzinach wieczornych po raz pierwszy po podpisaniu w Waszyngtonie separatystycznego porozumienia bliskowschodniego spotkali się premier Izraela, Menachem Begin i prezydent Egiptu, Anwar Sadat. Agencje zachodnie podkreślają, że Kair przyjął Begin dość chłodno. Zastosowano bardzo ostre środki bezpieczeństwa, policja nie dopuszczała nawet dziennikarzy. Agencje zwracają uwagę, że trasy przejazdu delegacji izraelskiej sprawiły wrażenie wyłudnionych. Podkreśla się, że premier Egiptu zbytkownie witał Begin. Kraja pogłoski o mającej nastąpić dymisji M. Challa, który nie aprobuje polityki prezydenta Sadata.

Podczas obiadu wydanego na

Na polach Wielkopolski

W trudnych warunkach wyścig z kalendarzem

Ostatnia słotna dekada marca pogłębiła jeszcze bardziej opóźnienia w pracach polowych. Nadmiar wód gruntowych, wylewy rzek i opady uniemożliwiały na znacznych obszarach Wielkopolski prace przygotowawcze do siewów wiosennych. Można je było prowadzić na glebach lżejszych, które szybciej obsychały. W kwietniu trzeba więc nadrobić prawie trzytygodniowe opóźnienia w stosunku do kalendarza, każdy pogodny dzień musi być w pracy rolnika, liczony podwójnie. A oto sytuacja w województwie poznańskim: — Wznowiono prace polowe tam gdzie tylko można wjechać i wejść na

polu. W spółdzielniach produkcyjnych i gospodarstwach indywidualnych wysiewa się na wozy nawet ręcznie. Państwowym gospodarstwom rolnym służy 7 samolotów i 2 helikoptery. Wczoraj trwały prace polowe we wszystkich przedsiębiorstwach PGR: 11 z nich siało zboża jare. Pośpiech jest konieczny, bo w gospodarstwach uposażonych zdolano dopiero obsiać zbożami około 800 hektarów. A niebawem trzeba będzie przystępować do siewów buraków cukrowych. W dalszym ciągu są duże kłopoty z zaopatrzeniem w nawozy sztuczne, pasze treściwe dla inwentarza, zwłaszcza dla drobiu i w części zamienne maszyn rolniczych. (emp)

Kolejny etap współzawodnictwa młodych rolników

Dokończenie ze str. 1

poznajskiego w 1978 roku uznano Jana Furmaniaka z Rostarzewa w gminie Rakoniewice i Halinę Waligórę ze Szlachcina w gminie Środa. Jako najlepsi z 1385 młodych rolników reprezentować będą województwo poznańskie we współzawodnictwie krajowym. We współzawodnictwie brało także udział 612 zespołów z województwa. Najlepszymi okazali się: ZMR z Rożnowa w gminie Oborniki, ZMR ze Zdzieszowic i Goślinowa w gminie Gnieźno. We współza-

wodnictwie o miano wzorowe go pracownika i kolegi zgłoszono 119 osób z przedsiębiorstw uposażonych, a miało najlepszych zdobyli: Małgorzata Balcerek z PPGR w Działyniu w gminie Klecko i Bogusław Walkowiak z SKR Swarzędz. Młodym mistrzem mechanizacji spośród stu osób wybrano Jerzego Ławniczaka z Kombinatu PGR Czempin. W sztafecie 40 kół ZSMP przy poznajskich GS, współzawodniczących pod hasłem „Moja wieś w roku 1980”, zwyciężyło koło ZSMP w Kórniku. (emp)

Obrady sejmowej Komisji Prac Ustawodawczych

Sejmowa Komisja Prac Ustawodawczych, obradująca pod przewodnictwem pos. Adama Łopackiego (PZPR), rozpatrzyła 3 bm. w Warszawie rządowy projekt ustawy o ustanowieniu tytułów honorowych „Zasłużony Lekarz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” i „Zasłużony dla Zdrowia Narodu”.

W czasie dyskusji postawie dokonali analizy poszczególnych przepisów projektu ustawy. Jak stwierdzono w podsumowaniu, komisja popiera projekt ustawy w brzmieniu projektu rządowego z uwzględnieniem kilku poprawek, precyzujących niektóre sformułowania tekstu. (PAP)

Raport o sytuacji gospodarczej w krajach europejskich

Centralnym punktem genewskich obrad 34 sesji Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ była 3 bm. debata nad przygotowanym przez Komisję dorocznym przeglądem sytuacji gospodarczej w Europie. W dyskusji wystąpili m. in. przedstawiciele ZSRR, USA, Polski, RFN, Hiszpanii i Włoch.

W debacie potwierdzono, że dalszemu pogłębianiu uległy

różnice występujące w rozwoju gospodarczym krajów zachodnich i socjalistycznych, na korzyść tych ostatnich. Kraje zachodnie w dalszym ciągu są trapiące zjawiskami recesyjnymi, których wyrazem są w szczególności rosnące bezrobocie, pogłębiające się trudności w zakresie bilansu płatniczego oraz inflacja, stanowiąca wciąż groźny hamulec rozwoju gospodarczego. PAP

Depesza do premiera Hiszpanii

Prezes Rady Ministrów P. Ja rozszewicz wystosował depesze gratulacyjną do przewodniczącego rządu Hiszpanii A. Suarezza w związku z ponownym objęciem przez niego tego urzędu. (PAP)

Problemy gospodarki energią w Danii

Komunistyczna Partia Danii przedłożyła w parlamencie tego kraju, Folketingu, formalny wniosek o przejęcie przez państwo całej gospodarki energetycznej. KPD postuluje „nacionalizację” ziół na Morzu Północnym i całego przemysłu petrochemicznego w Danii oraz wprowadzenie monopolu państwowego na eksploatację wszystkich surowców energetycznych, na ich import i dystrybucję. (PAP)

Telefony

● Wczoraj w Poznaniu na ul. Grunwaldzkiej poniosła śmierć 83-letnia kobieta, która nagle weszła na torowisko i została potrącona przez tramwaj linii „B”.

● Przy skrzyżowaniu ulic Stalinskiej i Czerwonej Armii w Poznaniu „Flak” 1250 potrącił piesze, który nagle wszedł na jezdnię. Poszkodowany doznał ogólnych obrażeń.

● Na skrzyżowaniu ulic Hetmańskiej i Dzierżyńskiego mężczyzna potoczył się na wysepce, wpadł pod tramwaj linii „20”, doznał ogólnych potłuczeń.

● Na ul. Ratajcza przy ul. Ostrowskiej kierujący „Warszawą” nie udzielił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do zderzenia z motocyklem, kierowa jednokółką i jego pasażerka została ranna.

● W Poznaniu na ul. Złotej „Flak” 1250 uderzył w tył zatrzymanego się innego „malucha” powodując liczne obrażenia u kierowcy tego ostatniego. (Jz)

Delegacja frakcji parlamentarnej SPD przybyła do Polski

Na zaproszenie Klubu Poselskiego PZPR 3 bm. przybyła do Polski z kilkudniową wizytą delegacja frakcji parlamentarnej SPD w Bundestagu Republiki Federalnej Niemiec, na czele której stoi przewodniczący frakcji — Herbert Wehner.

Na Dworcu Gdańskim w Warszawie H. Wehnera witali: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR przewodniczący Klubu Poselskiego PZPR Edward Babiuch, zastępca przewodniczącego sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych Jerzy Waszczuk.

Zapowiedziane w programie wizyty rozmowy delegacji frakcji parlamentarnej SPD z członkami przedstawieli życia politycznego i państwowego dotyczyć będą zagadnień związanych z procesem dalszej normalizacji stosunków między Polską i RFN. (PAP)

Dzisiaj zakończenie Kaliskich Dni Przyjaźni

Dzisiaj kończą się Kaliskie Dni Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, które w Międzynarodowym Roku Dziecka przebiegały pod hasłem „Uśmiech i radość dzieci — symbolem naszej przyjaźni”. Zorganizowały je ZW TPPR, Federacja Towarzystw Kulturowych Ziemi Kaliskiej, Urząd Wojewódzki — Kuratorium Oświaty i Wychowania oraz WRZZ w Kaliszu, w Domu Przyjaźni nastąpi otwarcie wystawy poplenerowej młodych artystów, po ich spotkaniu w gminie Przygodzice. Odbędzie się także koncert galowy i spotkanie z prezydium ZW TPPR.

Imprezy towarzyszące IV Kaliskim Dniom Przyjaźni Polsko-Radzieckiej rozpoczęły się już w lutym br. (ewi)

Lecznice wody mineralne także z Wielkopolski

Minister zdrowia i opieki społecznej wydał nowe zarządzenie w sprawie uznania wód mineralnych za lecznicze. Ponadto 77 źródeł takich wód 3 znajdują się w Wielkopolsce. Są to w woj. poznańskim złoża ciepłocenne chłorkowo-sodowe w rejonie Koszut i chłorkowo-sodowe bromkowe borowe w okolicach Polwicy, a w woj. konińskim chłorkowo-sodowe. Źelaziste w rejonie Łabędzi. (tk)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami przelotne opady deszczu, możliwe burze.

Temperatura maksymalna od plus 8 do plus 10 stopni, minimum od plus 2 do plus 4 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane.

Wczoraj o godz. 20 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu plus 11 stopni, w Kaliszu plus 9 stopni, w Koninie plus 9 stopni, w Lesznie plus 9 stopni, w Pile plus 10 stopni, ciśnienie 744,1 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechacki.

Polsce — pomyślność, światu — pokój

Wypowiedź prezesa Zarządu Głównego ZBoWiD — Stanisława Wrońskiego

Kwiecień jest w Polsce miesiącem pamięci narodowej, jest też, jak w całej Europie, miesiącem między narodowej solidarności kombatantów, byłych żołnierzy, bojowników ruchu oporu i więźniów niemieckich obozów masowej zagłady. Wojna usiała nasz kraj grobami; utraciło życie ponad 6 milionów obywateli polskich. To olbrzymie straty spowodowane były zbrodnią i działalnością okupanta hitlerowskiego. W kwietniu tych dniach wracamy cześciej niż kiedyś indziej pamięcią do bolesnych lat wojny i okupacji.

Miliony ofiar — stwierdził w wypowiedzi dla PAP prezes Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, wiceprezydent Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu (FIR), Stanisław Wroński — pochłonęły największe hitlerowskie kaźnie, obozy koncentracyjne — fabryki śmierci. Wśród nich — Oświęcim — Brzezinka (Auschwitz — Birkenau), Sztutowo (Stutthof), Ragożnica (Gross Rosen), Majdanek, Chełmno nad Nerem, Treblinka, Bełżec, Sobibór, Płaszów, a także Łambinowice — jeden z największych hitlerowskich obozów dla jeńców wojennych.

Ponad 20 000 miejsc martyrologii narodu znajduje się w naszym kraju ponadto — wiele mogił i kwatery wojennych oraz groby i cmentarze żołnierzy Armii Radzieckiej, których 600 000 zginęło w wal-

kach o wyzwolenie Polski. W miesiącu pamięci narodowej otaczamy szczególną dbałością wszystkie w Polsce pomniki walki i męczeństwa. Członkowie ZBoWiD, wojsko, harcerze, porządkują groby i płyty pamiątkowe. Uczczenie przez młodych tych miejsc uświęconych, współtworzy jedność młodego pokolenia. W oddziaływaniu patriotycznym na młodzież ZBoWiD upatruje swoje naczelne zadanie ideowe.

Nawiązując do mającego się odbyć w dniach 7—8 maja br. VI Krajowego Kongresu ZBoWiD, S. Wroński — przypominał, że kongres ten poprzeżył wojewódzkie zjazdy delegatów ZBoWiD. W ostatnich latach partia i państwo szczególnie wiele zrobiły dla podniesienia ranci społecznej środowiska kombatanckiego, przyznając jednocześnie kombatanom określone świadczenia. Wiele zrobiono zwłaszcza w ostatnich latach dla moralnego uhonorowania zasług kombatanckich i poprawy ich warunków materialnych. Wiele jest też do zrobienia, zwłaszcza w zakresie leczenia i pomocy dla osób samotnych. Na wszystkich zjazdach wojewódzkich podkreślano fakt umacniania się wspólnoty kombatanckiej — integracji ideowej szeregow zbawidowskich na gruncie jednakowego zrozumienia swej odpowiedzialności i zadań w budowie Polski silnej i zasobnej. Dominowało zawołanie: „Polsce — pomyślność, światu — pokój”.

Na zjazdach delegatów — a także, że sprawy te znajdują się również na kongresowym fo-

rum — powiedział S. Wroński — podkreślono potrzebę dalszej aktywizacji Związku w działalności odczynnej.

Mówiąc o działalności ZBoWiD na kombatanckiej arenie międzynarodowej, prezes ZG ZBoWiD podkreślił m.in. że Związek Bojowników o Wolność i Demokrację jest współzałożycielem i aktywnym członkiem Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu (FIR). Opowiadał się za solidarnością tego ruchu i wykorzystaniem ogromnego potencjału moralnego, jaki on reprezentuje, w walce o utrwalenie odprężenia politycznego i pokoju w stosunkach międzynarodowych. Wnieśliśmy już wiele inicjatyw zmierzających do realizacji deklaracji ONZ o wychowaniu społeczeństw dla pokoju. Temu celowi służy pogłębianie stosunków serdecznej współpracy z bratnimi związkami kombatanckimi krajów wspólnoty sojalicznej, zwłaszcza z Radzieckim Komitetem Weteranów Wojny.

Niezwykle pozytywnym zjawiskiem w działalności FIR — stwierdził następnie S. Wroński — jest jej udział w przygotowaniu światowego spotkania kombatanów na rzecz rozbrojenia, które odbędzie się w Rzymie w październiku br.. Spotkanie, organizowane przez cztery największe federacje kombatanów, stanowiłoby kontynuację postanowień apelu rzymskiego europejskiego spotkania kombatanów z 1971 r. i paryskiego sympozjum kombatanów na rzecz rozbrojenia z listopada 1975 r.

Uczestniczymy bezpośrednio w przygotowaniu spotkania rzymskiego.

Stale rozwijamy także nasz udział w międzynarodowym protestie kombatanów i ofiar faszyzmu przeciwko aktywizującym się prądom neofaszyzmu i neonazistowskim w zachodniej Europie, zwłaszcza w RFN, a także w antyfaszystowskiej działalności wszystkich międzynarodowych komitetów obozowych, Komitetu i organizacji b. więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych stanowią liczącą się siłę społeczną w nieustępliwej walce z neofaszyzmem.

Na obecnym etapie tej walki, na czoło jej celów, wysuwa się podjęte przez wszystkich kombatanów i ofiary wojny zadanie nieprzeczalnego zbrodni hitlerowskich w RFN. Na 21 kwietnia br. zapowiedziano w Strassburgu wielką manifestację antyfaszystowską.

Wracając do spraw ZBoWiD S. Wroński podkreślił na zakończenie, że kombatan — współtwórca najnowszej historii Polski, dają codziennie do wody aktywnej obecności w życiu państwa. Nakazem moralnym zobowiązuje, które ma być oni nadal wierni, jest wydajna praca, głębokie poczucie odpowiedzialności i dyscypliny obywatelskiej w działaniach podejmowanych na rzecz realizacji programu rozwoju kraju nakreślonego przez partię.

Notował

WITOLD SMOLAREK

Święto narodowe Węgier

Na drodze sukcesów

4 kwietnia bratnia Węgierska Republika Ludowa obchodzi swoje święto narodowe — 34 rocznicę wyzwolenia kraju spod hitlerowskiej okupacji przez Armię Radziecką. Nie bez powodu Węgrzy nazywają to święto największym. Przez całe stulecia rodzima i międzynarodowa reakcja topiła we krwi powstania, rewolucję, walkę o wolność, wyzwolenie i niepodległość. Dopiero 4 kwietnia roku 1945 otworzył przed Węgrami nową epokę i stworzył przesłanki dla głębokich przeobrażeń społeczno — ustrojowych oraz wejścia na drogę budownictwa socjalistycznego.

W ciągu minionych 34 lat Węgierska Republika Ludowa dokonała olbrzymiego skoku w swym rozwoju. Wystarczy przypomnieć, że wartość całorocznej produkcji sprzed roku 1939 osiąga dziś węgierski przemysł w niecałe półtora miesiąca, a dochód narodowy jest obecnie 4,5 raza większy od dochodu osiąganego w chwili rozpoczęcia budowy socjalizmu.

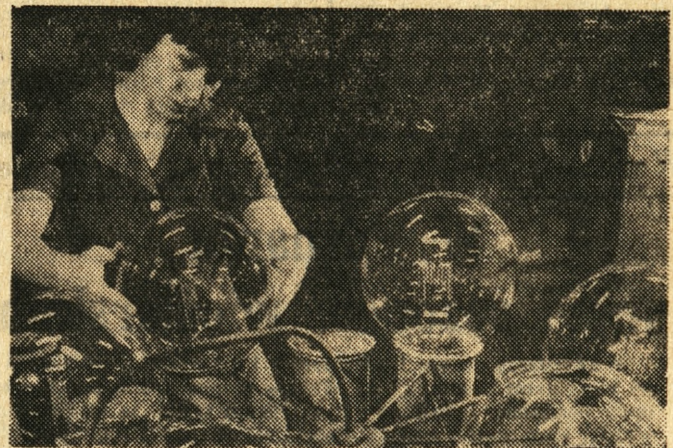
Szczególnie duże sukcesy osiągnęła Węgry w polityce socjalnej. Właśnie ostatnio — zgodnie z założeniami XI Zjazdu Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej — podniesiono renty dla ponad 1 miliona osób. Na rok 1979 skarb państwa wyasygnował na dodatki rodzinne 8,8 mld, na płatne urlopy macierzyńskie — 3,7 mld, na ochronę zdrowia — 14 mld, na rozwój szkolnictwa — 21 mld, na kulturę i sport — 6 mld forintów. W roku bieżącym planuje się na Węgrzech wybudowanie 90 tysięcy mieszkań, urządzenie 1400 miejsc w szpitalach i 4200 miejsc w żłobkach oraz 18 tysięcy miejsc w przedszkolach.

Liczące 11 milionów mieszkańców Węgry mają więc uzasadnione powody do dumy, tym bardziej że zarówno osiągnięte w różnych dziedzinach życia produkcyjnego i społecznego wyniki, jak też olany na bliższą i dalszą przyszłość wykazują stałą tendencję wzrostową. Tak np. stopa życiowa Węgrów wzrosła w obecnej pięcioletce o 4,6 proc. wobec planowanych 4 proc. przy zwiększeniu realnych dochodów o 3 proc. Dziś przeciętna płaca w tym kraju — a wielu Polaków odwiedzających Węgry zna doskonale wartość tamtejszego pieniądza — przekracza już 3700 forintów.

Głównym celem, jaki postawiła sobie Węgierska Socjalistyczna Partia Robotnicza, jest zbudowanie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Droga do tego celu otwarta została przed 34 laty, 4 kwietnia roku 1945.

W dniu święta narodu węgierskiego wraz z uczuciami serdecznej, opartej na długiej tradycji przyjaźni, płyną z Polski nad Dunaj gorące życzenia szybkiego zrealizowania tego celu, życzenia kolejnych sukcesów w socjalistycznym budownictwie.

PAWEŁ DERESZ



Węgry. Fabryka lamp w Nagykanizsa to jeden z największych zakładów przemysłowych tego kraju. W tym roku zakłady wyprodukują blisko 350 milionów żarówek i innych źródeł światła. Ponad 70 procent produkcji przeznaczają się na eksport.

CAF — MTI

Chiny nie zaprzestają prowokacji przeciwko Wietnamowi

Koła rządzące Pekinu kontynuują prowokacyjne działania przeciwko SRW. Chińczycy nie tylko nie wycofali w całości swoich wojsk z terytorium wietnamskiego poza historycznie ukształtowaną granicę, ale nadal okupują szereg punktów w północnych prowincjach SRW. Jak informuje Wietnamska Agencja Informacyjna VNA, agresor wznowił w okupowanych przez siebie rejonach umocnienia i kontynuację ostrzeliwywania osiedli w Wietnamie.

W prowincji Cao Bang 43 osoby zginęły w wyniku ostrzału artyleryjskiego w 4 dni po oświadczeniu Pekinu, jakoby wycofał on wszystkie swoje wojska. (PAP)

Genewskie rokowania SALT

W Genewie odbyło się we wtorek spotkanie szefów delegacji ZSRR i USA uczestniczących w radziecko — amerykańskich rozmowach o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych (SALT). (PAP)

Poznaniacy wśród laureatów

Nagrody dla twórców postępu technicznego w przemyśle maszynowym

Blisko 140 twórców postępu technicznego wręczone zostały nagrody ministra przemysłu maszynowego za wybitne osiągnięcia naukowe i techniczne w 1978 r. Nagrody te, przyznawane dorocznie już po raz piąty, stały się ważnym elementem aktywizacji najsilniejszego w kraju resortowego zaplecza naukowo — technicznego przemysłu maszynowego. Przyczyniły się też do integracji nauki z przemysłem, przyniosły wiele rozwiązań o istotnym znaczeniu dla całej gospodarki.

Cztery zespoły wyróżnione pierwszymi nagrodami reprezentują najnowocześniejsze i

„Wiosenne porządki“ na drogach Wszyscy mogą uczestniczyć w ogólnopolskiej akcji milicyjnej

„Bądź przezorny na drodze“ — to hasło tradycyjnych ogólnopolskich radiowo-milicyjnych akcji. Kolejną odbędzie się w czwartek i piątek — 5 i 6 bm. Do udziału w niej zostaną zmotoryzowani możliwie największa liczba funkcjonariuszy służb ruchu drogowego MO, społecznych inspektorów ruchu oraz inspektorów gospodarki samochodowej.

Ważnym respektowaniem praw przez kierowców i pieszych użytkowników dróg, prawidłowość parkowania pojazdów przy trasach, sposób ich oświetlenia — to sprawy, które przez kontrolerów obserwowane będą szczególnie bacznie. Jednakże tegoroczna akcja „wiosennych porządków“ na drogach polegać będzie również na sprawdzeniu jakości nawierzchni dróg i ulic oraz stanu znaków drogowych. Wiele z nich zima zostało bowiem zniszczonych.

W Poznaniu do udziału w akcji zaproszono również Zarząd Dróg i Mostów, Pracownik, dyżurujący na stanowisku dowodzenia przy telefonie

numer 41-33-00, przyjmować będzie od mieszkańców Poznania sygnały o wszelkich tego typu brakach. Udzielać też będzie informacji o sposobie i terminach ich usunięcia. Zachęcamy zatem wszystkich do skorzystania z tej możliwości.

Niektórzy kierowcy ulegają obecnie pokusie wykorzystywania suchej już nawierzchni do wielce brawurowej jazdy. Wystarczy powiedzieć, że każde z zainstalowanych urządzeń radarowych wykazuje dziennie 60 lub 70 wykroczeń. Najczęściej powtarzające się „grzechy“ kierowców są ciagle takie same: nadmierna szybkość jazdy, nieprawidłowe wyprzedzanie, wymuszanie pierwszeństwa przejazdu. Potwierdzają to zapisy zarejestrowane przez skrynkę „traffifoto“, które umieszczone są przede wszystkim w najbardziej niebezpiecznych punktach miasta. Warto dodać, że urzędnicy, te (w dyspozycji Wydziału Ruchu Drogowego KW MO fest ich siedem) będą zmieniały miejsca swej „obserwacji“. (jab)

wykonuje 1000 baterii na godzinę. Rozwój eksportu, racjonalizacja importu, nowoczesne technologie, rozwiązania modernizacyjne i systemowe z dziedziny organizacji i zarządzania przemysłem oraz sterowania procesami produkcyjnymi — to główne elementy opracowań wyróżnionych 6 zespołami nagrodami II stopnia. 11 nagrodami III stopnia oraz 13 dyplomami uznania.

Wśród zespołów wyróżnionych drugimi nagrodami znalazł się m.in. twórca automatu do walcowania wiertel z Instytutu Obróbki Plastycznej w Poznaniu. (PAP)

Zjazd WłPK zakończył obrady

We wtorek, po pięciu dniach obrad zakończył się XV Zjazd Włoskiej Partii Komunistycznej. Dokonał on wyboru nowego Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Kontroli, uchwalili tezy, stanowiące program partii w okresie do następnego zjazdu, a także dokonał zmian w statucie WłPK.

W dyskusji na zjeździe zabralo głos kilkuset mówców. Dyskusję tę podsumował we wtorek sekretarz generalny WłPK Enrico Berlinguer.

PAP

MUZYKA

Rozmaitość środków wyrazu

Na pierwszym koncercie kameralnym „Poznańskiej Wiosny Muzycznej“ w niedzielę, przypomniane zostały przed przerwą dwie kompozycje z początku lat pięćdziesiątych. „Sonata na flet i fortepian“ Ta deusza Szeligowskiego ma cechy wyraźnie neoklasycystyczne zarówno w traktowaniu formy, jak i melodyki i harmonii. Natomiast „Sonata na flet i fortepian“ Bolesława Woytowicza wyrasta z nurtu folklorystycznego. Obydwie utwory wykonali z dużą swobodą Kazimierz Moszyński (flet) oraz Ewa Wolak-Moszyńska (fortepian). Po przerwie ponownie usłyszeliśmy „Capriccio na skrzypce solo“ Kazimierza Przybylskiego — utwór nagrodzony na ostatnim konkursie Kompozytorskim im. H. Wieniawskiego. Wykonał go tym razem Stefan Czernak. Kompozycja Barbary Zakrzewskiej-Nikiel — „Muchy“ na 5 kontrabasów, zawierała elementy ilustracyjne. Wydarzeniem popołudnia było pierwsze wykonanie w Polsce utworu Ta deusza Bairda — „Wariacje w formie rondo na kwartet smyczkowy“. Brawurowo wykonał kompozycję przez kwartet „Varsovia“ posiada niezwykle logiczną dramaturgię przebiegu. Utwór o głębokiej ekspresji stanowi świetnie wyważoną w proporcjach całość. Na koncercie wykonane zostały także jednostaj-

ne „Sekwencje“ na skrzypce i fortepian Joachima Olkuńska.

Drugim wydarzeniem tego dnia był koncert nocny, na którym pianista Eugeniusz Knapik wykonał „Vingt regards sur l'enfant Jesus“ Olivier Messiaena. Jest to muzyka wkraczająca w dziedzinę mistyki, ponadczasowej kontemplacji. Eugeniusz Knapik już nie pierwszy raz przekonuje o swoich znakomitych umiejętnościach pianistycznych oraz nie zwykłe głębokim przeżywaniu muzyki. Świetne zróżnicowanie barw fortepianu, dynamiczność gry obok intymnej liryczności o raz umiejętnie odczytanie konstrukcji całości cyklu to tylko niektóre zalety młodego pianisty.

Mniej udanym pod względem doboru utworów okazał się drugi koncert kameralny. Usłyszeliśmy dwie kompozycje na perkusję: „Mobile“ Marty Ptaszyńskiej oraz „From end to end percussion“ Krystyny Moszumińskiej — Nazor. Utwór pierwszy rozpadł się na drobne odcinki, w których kompozytorka zestawiała instrumenty perkusyjne o zbliżonej barwie. Brak było idei nadrzędnej, łączącej w całość owe odcinki o zróżnicowanych i ciekawych pomysłach. Utwór wykonała kompozytorka oraz Michał Szmońda. „From end to end percussion“ kompozytorka starała się uzyskać wartość całości po przez rozmaitość efektów brzmieniowych. Wyróżniającym się ul-

worem popołudnia był „V. Kwartet smyczkowy“ Krzysztofa Meyer, w którym kompozytor uzyskał poprzez większą niż do tej pory oszczędność środków nastrój liryczny, uwydatniony jeszcze przez wykonawców — Kwartet Wilanowski.

Drugą imprezą towarzyszącą był poniedziałkowy recital światowej sławy skrzypka amerykańskiego — Ruggiera Ricciego. Wykonał on Jana Sebastiana Bacha „Partię d-moll“, „Sonatę“ Beli Bartoka oraz „Kaprysy“ Niccolò Paganiniego. Ricci jest skrzypkiem o fenomenalnej technice i brawurze, nie zawsze jednak precyzyjnym w „Kaprysach“ Paganiniego. Interpretacja Bacha miała nieco powierzchowny charakter. Publiczność zmusiła skrzypka do czterech bisów, z których najlepiej wykonane zostały „Introdukcja i scherzo“ Fritza Kreislera.

Ostatnią imprezą w poniedziałek był gościnny występ Warszawskiej Opery Kameralnej w Teatrze Nowym. Usłyszeliśmy świetnie zrealizowany monodram operowy Bernadetty Maluszcak — „Pamiętnik wariata“. Jest to spektakl przejmujący swoim realizmem i nieprzerwaną ekspresją. Dużą w tym zasługą reżysera, jak również wykonawców: Janina Młodawskiego i Jerzego Małhara.

JANUSZ KEMPIŃSKI

SPORT

Radziecki rywal koszykarzy Lecha

Koszykarze Lecha po zakończeniu pojedynków ligowych rozgrywają spotkania towarzyskie. Przez tydzień przebywali na tournée w Belgii, gdzie dwukrotnie spotkali się z miejscowymi zespołami. Oba pojedynki zakończyły się porażką miłośników.

Kolejnym zagranicznym przeciwnikiem koszykarzy Lecha będzie radziecki zespół Młodost Nowosybirsk, występujący w I lidze RFSSR. Lechici zmierzą się z nim w czwartek o godz. 17 w sali WOSiR przy ul. Chwiałkowskiego. Pojedynek rewanżowy rozegrany zostanie w piątek w Jarocinie. (wif)

Druga wygrana hokeistów ZSRR

W Sztokholmie odbyło się rewanżowe spotkanie hokejowych reprezentacji Szwecji i ZSRR. Podobnie jak w pierwszym meczu zwyciężyli zawodnicy radzieccy 8:0 (0:0, 3:0, 5:0).

Zwycięstwo W. Fibaka

W drugim dniu odbywającego się w Rotterdamie tenisowego turnieju Grand Prix, toczyono nadal pojedynki pierwszej rundy. Pierwszy swój pojedynek stoczył Wojciech Fibak, który odniósł łatwe zwycięstwo nad reprezentantem RFN Ulr Pinnerem 6:1, 6:2. (PAP)

W sobotę i niedzielę wyścigi „osemek” na Warcie

W Poznaniu przed sezonem wioślarskim

W najbliższą sobotę i niedzielę 7 i 8 kwietnia, tradycyjnymi wyścigami „osemek” na Warcie rozpoczynają sezon startowy poznańscy wioślarze. Tym razem trasa, ze względu na wysoki stan wody, będzie nieco krótsza: start na wysokości Starołęki, meta przy Moście Chrobrego. Zawody rozegrane zostaną w kategoriach: juniorów i juniorek (pierwszego dnia) oraz seniorów. Do udziału w nich zaproszono załogi klubów poznańskich — KW 04, Trytona, Polonii, Pionierów i AZS AWF, a również reprezentacyjną osadę tzw. poznańskiej grupy specjalistycznej trenowanej przez radzieckiego szkoleniowca Romana Jermiszki. Ponadto zapowiedzieli swój start liczne załogi z innych krajowych ośrodków.

Najpierw ostra zima, później wysoki stan wody na Warcie (w jego następstwie zalanie niektórych przystani), sprawiły, że przygotowania wioślarzy nie w pełni zdołano przeprowadzić. Wszakże niedawne (1 kwietnia) centralne regaty długodystansowe na Kanale Żerańskim z udziałem 350 zawodników i zawodniczek — w tym krajowej czołówki — dowiodły, iż najlepsze poznańskie załogi dysponują już niezłą formą. Dwójka bez sternika Trytona — Ryszard Król i Zbigniew Regulski — zajęła trzecie miejsce, a tuż za nią uplasowali się: Adam Tomasiak i Grzegorz Nowak (Polonia) — brązowi medalści ubiegłorocznych mistrzostw świata. Natomiast w dwójce bez sternika kobiet druga lokatę zajęły: Bogusława Tomasiak i Mariola Abrahamczyk z Pionierów. Wymieniona piątka (z wyjątkiem B. Tomasiaka) znajduje się w składzie kadry olimpijskiej, przy czym duet A. Tomasiak — G. Nowak w grupie A.

Najważniejszym tegorocznym sprawdzianem wioślarzy będą mistrzostwa świata zaplanowane na sierpień w jugosłowiańskiej miejscowości Bled. Nie zabraknie na nich z pewnością załóg poznańskich.

Na Malcie zaś, podobnie jak w latach poprzednich, odbędzie się większość centralnych regat, z mistrzostwami kraju na czele. Pierwsze — 21 i 22 kwietnia będą sprawdzianem formy polskiej czołówki.

Z okazji 75-lecia wielce zasłużonego dla tej dziedziny sportu klubu — KW 04, podczas tegorocznych mistrzostw Polski rozegrany zostanie specjalny bieg — dwójek bez sternika w obsadzie międzynarodowej. (gh)

Na mistrzostwach politechnik

Udany występ studentów — judoków

Dobrze zaprezentowali się na rozegranych w Gliwicach X Akademickich Mistrzostwach Politechnik w judo, reprezentanci poznańskiej uczelni technicznej. Zdobyli oni tytuł wicemistrzowski. Zwyciężyła drużyna gospodarzy — Politechniki Śląskiej, a trzecie miejsce zajęli studenci z Politechniki Gdańskiej. Medale dla PP zdobyli: W. Holubowicz (w wadze 71 kg) —

Dzisiaj w Chorzowie mecz Polska — Węgry

Trudny egzamin dla obu drużyn

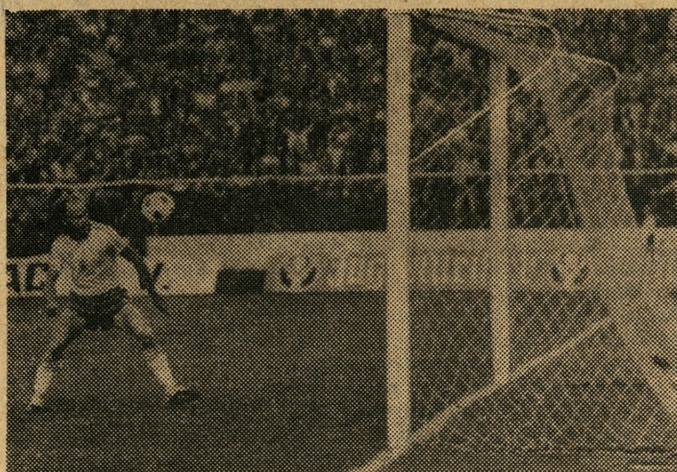
Trener reprezentacji Polski — Ryszard Kulesza i kapitan sportowy Węgierskiej Federacji Piłkarskiej — Ferenc Kovacs staną wraz ze swoimi zespołami, przed trudną próbą. Mecz Polska — Węgry na Stadionie Śląskim w Chorzowie będzie nie tylko arcyważnym egzaminem dla piłkarzy, ale także dla obu szkoleniowców, którzy od niedawna prowadzą narodowe reprezentacje. Obaj objęli swe funkcje już po mistrzostwach świata — Kulesza zmienił Gmocha, Kovacs — Barotiego.

Mecz wzbudził duże zainteresowanie nie tylko w Polsce i na Węgrzech. Zapowiedział swój przyjazd trener Georg Busch, selekcjoner reprezentacji NRD, która 18 kwietnia podejmie w Lipsku Polaków w meczu eliminacji ME. Znajdą się na Chorzowskim Stadionie obserwatorzy z Holandii, następnego przeciwnika naszych piłkarzy (2 maja — Chorzów).

Spotkanie wywołało duże poruszenie wśród polskich kibiców — piłkarze mogą liczyć na doping kilkudziesięciu tysięcy kibiców. Mecz, który rozpocznie się o godz. 18.00, poprowadzą trójka arbitrowi NRD z Klaudem Schuerellem na czele.

Trener Ryszard Kulesza ustalił skład piłkarzy Polski na dzisiejszy pojedynek w przeddzień meczu. Szansę gry otrzyma między innymi młody na pastnik Wisły — Michał Wróbel, który będzie partnerem Grzegorza Łaty i Romana Ogazy. Kontuzja Władysława Żmudy sprawiła, że trener zdecydował się wystawić w roli stopera Antoniego Szymanowskiego. Miejsce kontuzjowanego Lesława Cmikiewicza zajmie w pomocy Adam Nawałka.

Oto skład reprezentacji Polski: Zygmun Kukla, — Marek Dziuba, Antoni Szymanowski,



Tylko dwóch piłkarzy kadry trenera Ryszarda Kuleszy — Adam Nawałka i Grzegorz Łato (na zdjęciu) — grało w ostatnim spotkaniu reprezentacji Polski i Węgier w Budapeszcie. Piłkarz krakowskiej Wisły zdobył wówczas honorową bramkę dla naszych barw.

Fot. — Archiwum

Paweł Janas, Zbigniew Plaszewski (Wojciech Rudy) — Stefan Majewski, Zbigniew Boniek, Adam Nawałka, Grzegorz Łato, Roman Ogaza, Michał Wróbel.

W rezerwie pozostaną: bramkarz Józef Młynarczyk oraz Marian Piechaczek, Janusz Sybis, Tomasz Korynt.

Wczoraj nasi kadrowcy odbyli godzinny trening na Stadionie Śląskim, który obserwował liczna grupa kibiców. Po południu piłkarze byli w kinie, a wieczorem analizowali przy pomocy magnetowidu grę rywali — zawodników węgierskich.

W przeddzień meczu, w godzinach popołudniowych dotarli do Katowic reprezentacja Węgier. Po obiedzie goście trenowali w Chorzowie. Trener Ferenc Kovacs wstrzymał się z podaniem ostatecznego składu, ale wszystko wskazuje na to, że Węgrzy rozpoczną mecz w

zestawieniu: Bela Katzirz — Peter Toproek, Istvan Kocsis, Antal Nagy, Laszlo Kutasi, Gyorgy Tatar, Tibor Nyilasi, Sandor Zambori — Laszlo Fazekas, Andras Toeroecsi, Ferenc Tieber (Laszlo Fekete).

W wyrównanym zespole gości zwrócić zapewne na siebie szczególną uwagę na stadionie w Chorzowie: Peter Toeroek (lat 28, 18 razy w reprezentacji), najlepszy boczny obrońca na Węgrzech, ofensywny, dynamiczny, Istvan Kocsis (30 lat, 12 występów) — atleticznie zbudowany trudny do przejścia stoper, Tibor Nyilasi (24 lata, 29 występów) — największa indywidualność w zespole, reżyser gry, groźny strzelec, Andras Toeroecsi (24 lata, 14 występów) — doskonały drybler, napaśnik dynamiczny, pełen temperamentu, bardzo niebezpieczny snajper, Ferenc Tieber (30 lat, 2 występy) — szybki, świetny technicznie lewoskrzydłowy. (PAP)

Nie tylko w Chorzowie...

W Chorzowie walczyć będą dzisiaj piłkarze Polski i Węgier, w Mosonmagyaróvár spotkają się, także w towarzyskim meczu, młodzieżowe drużyny Węgier i Polski, na stadionie w Bratysławie zmierzą się w pojedynku o punkty mistrzostw Europy CSRS i Francja, a w Bukareszcie rywalizować będą w mistrzostwach kontynentu piłkarze Rumunii i Hiszpanii.

Wiele piłkarskich emocji wroży więc najbliższa środa.

W grupie V eliminacji ME prowadzi Francja, która w trzech meczach zdobyła 5 punktów, ale aż cztery z outside'em Luksemburgiem. Doskonale wystartowała drużyna obrońców tytułu mistrza Europy — CSRS, wygrywając je-

sienią w Sztokholmie ze Szwecją 3:1. CSRS i Francja zmierzą się teraz w bezpośrednim pojedynku. Własne boisko a także świetna forma, faworyzuje Czechosłowaków, którzy w razie zwycięstwa będą kan dydatem numer 1 do awansu.

Doskonale grają w eliminacjach grupy III — Hiszpanie, którzy mają już na koncie trzy zwycięstwa (nad Jugosławią w Belgradzie 2:1, nad Rumunią u siebie 1:0 i Cyprem u siebie 5:0). Rumuni przegrali w Hiszpanii, ale wygrali z Jugosławią 3:2) w Bukareszcie. Zapo wiada się bardzo ciekawy mecz. Zwycięstwo Hiszpanów daje im niemal pewny awans, wygrana gospodarzy zwiększa szanse Rumunów. (PAP)

Olimpiada 1988 — w Londynie?

Londyn jest coraz poważniej szym kandydatem do Igrzysk Olimpijskich w 1988 r. Stolica Wielkiej Brytanii była już gospodarzem olimpiady w 1948 r.

Władze miejskie Londynu zamówiły specjalne opracowanie naukowe, w celu zbadania możliwości technicznych i kosztów zorganizowania Igrzysk Olimpijskich nad Tamizą.

Władze są za projektem organizacji olimpiady w Londynie, minister sportu Denis Howell zastrzegł tylko, iż będzie należało, żeby w razie przyznania Londynowi prawa organizacji olimpiady część zawodów

odbyła się na terenie innych miast brytyjskich.

Oczekuje się, że władze miejskie podejmą ostateczną decyzję w sprawie wystawienia kandydatury Londynu we wrześniu br. Międzynarodowy Komitet Olimpijski zdecyduje w 1981 r., gdzie odbędzie się igrzyska 1988 r. Przewodniczący MKOl — lord Killanin wypowiedział się już pozytywnie o kandydaturze Londynu. Podkreślił szczególnie szanse ograniczenia wzrostu kosztów organizacyjnych olimpiady, dzięki wykorzystaniu bogatej londyńskiej bazy sportowej. (PAP)

Turniej młodych hokeistów

Nie wiedzie się jedynie poznańskiej drużynie w hokeju na lodzie — Tarpanowi. Tymczasem dzielnie poczynają sobie na lodowisku poznańskie dzieci i młodzież. Dowiódł tego niedawny turniej nieprzeszowanych, zorganizowany przez Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Miejskiego w Poznaniu. Startowało w nim 20 zespołów.

W grupie starszych zwyciężyła drużyna Naramowice przed Torpozem. Wśród najmłodszych najlepsze były Smyki, które wyprzedziły kolegów z Krzesinek.

Cóż, może działacze Tarpana wśród tych chłopów znajdą uzdolnionych kandydatów do przyszłej, oby jak najprzej ligowej, drużyny. (gh)

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

Powiedzieć: nie

Pod takim tytułem opublikowaliśmy przed tygodniem felieton, po którym napłynęło do redakcji sporo listów. Drukujemy ich wybrane fragmenty, dziękując wszystkim korespondentom za nadesłane wypowiedzi.

Przykład z inżynierem i papą dobitnie wyjaśnia, jak szkodliwe są nieprzemyślane decyzje, jak również postawienia podejmowane dla pre mi, terminów czy świętego spokoju. I dziwne, że rezultat takich pociągnięć z góry można przewidzieć, natomiast sprzeciwienie się im stanowi nie lada problem. Świadczy to o ciagle niewystarczającej dojrzałości społecznej niektórych grup pracowniczych.

Dlatego chociaż niezgodą rzuca, konieczna jest nawet w zgranym kolektywie myśl inna, świeższa. Nie mówiąc już o przypadkach jaskrawych błędów. Aprobując je, zubożamy przede wszystkim własną kieszeń. (1097)

W. S.
Poznań

Słuszne jest stwierdzenie zawarte w felietonie: „Latwo to napisać, znacznie trudniej wykonać”. Długoletnia praktyka wykazała, że twar dzy w swoich postanowieniach ludzie albo narażeni byli na szkodę albo po prostu usuwa ni byli jako rozrabiacze. Mam wielu, wielu ludzi, którzy nie mogą się pogodzić z marnotrawstwem, ale wiedzą, że i tak ich nikt nie poprze, więc siedzą cicho. Bo któż ich weźmie w obronę? Prokurator? Sąd? Związek zawodowy? Tam ważne są paragrafy i przepisy, namacalne przewinienia. Nic poza tym!

Jest w prawie karnym takie sformułowanie: „proces adhezyjny”. Oznacza to powództwo cywilne w sprawie karnej. Jeśli już prokurator oskarża kogoś o jakieś przestępstwo — tak jak w przypadku młodego inżyniera — to chyba słuszne byłoby, aby do wspólnej materialnej odpowiedzialności po ciągnąć tych, którzy wywierali na niego nacisk lub godzili się na takie postępowanie. Jedyna to chyba droga, która może wpłynąć na to, że twarde powiedzenie „nie” stanie się ciałem, że śmielej będzie brać górę uczciwość i sumienność. (1096)

ZYGMUNT ADAMSKI
Śrem

Dopiero od pewnego czasu zaczęłam abonować „Głos Wielkopolski” i stwierdziłam, iż można się z niego dowiedzieć więcej niż dotąd przypuszczałam. Jestem dopiero uczennicą VII klasy szkoły podstawowej, zainteresowała mnie jednak sprawa młodego inżyniera. Jak wynika z artykułu, człowiek ten jest odpowiedzialny za budowę obiektu, natomiast za jakość i wykonanie papy odpowiedzialny jest zakład, który ją produkuje. Z tego wynika, że nie inżynier powinien być obciążony kosztem strat, w każdym razie nie tylko on, lecz także zakład produkujący złą papę, która została użyta do pokrycia dachu. (1076)

BEATA BARTKOWIAK
Jarocin

Skłaniam się do tytułu felietonu: „nie”. A więc nie przyjmować od producentów czy dostawców złej jakości materiałów budowlanych, złego ubioru itd. O tym, że nie najlepiej jest z jakością wielu produktów świadczą niemal codzien-

ne krytyczne uwagi środków masowego przekazu. Niejedno krotnie uchwały Prezydium Rządu nakazywały poprawę jakości produkcji, nie zawsze jednak są one respektowane.

Miał rację inżynier nadzoru jacy budowę, że wzbraniał się przyjąć papę nie nadającą się do użytku. Postąpił błędnie ulegając namowom przyjęcia materiału nie odpowiadającego normom. Skoro uległ, aby wy kończyć dach złym materiałem, powinien był równocześnie wystąpić do prokuratury z uwagi na pogwałcenie obowiązujących norm budowlanych a odpis skargi przedłożyć swej dyrekcji.

Gdyby wszystkie instytucje nie wyłączały handlu, odmawiały przyjęcia złych wyrobów, zmusiłoby się producentów do przestrzegania wiążących ich przepisów. Leży to w interesie ogólnospołecznym, aby nie marnować surowców i nie dopuszczać do bezproduktywnej robotnicy. Liczne organa kontroli mają w tym względzie pole do działania. (1068)

W. M.
Poznań

Przepracowałem na budowach pięćdziesiąt lat bez przerwy i smutno mi, że obecnie fachowiec na budowie nie jest odpowiedzialny szanowany. Liczy się tylko robota szybka, na jakość się nie patrzy, ważne żeby było w terminie oddane i żeby była premia. (1082)

HENRYK KONIECZNY
Poznań

Nie chodzi tylko o papę — rzecz ma niewątpliwie dużo szerszy zasięg i większy wydźwięk. Do tej pory kierownicy, dyrektorzy i inni za plan wykonany czasem na papierze (w tym również za „jakość”) zbierają laury w postaci różnych premii, odznaczeń etc. Tymczasem powinni być rzetelnie z każdej roboty rozliczani!

Słowo: jakość przeszło ogromną metamorfozę. Z jakości zrodził się dziwny twór: jakość(ć) to będzie, a ten z kolei przeszedł w bylejakosć. Właśnie tak kim zjawiskiem trzeba twar dzo powiedzieć: NIE! (1088)

EUGENIUSZ GOLINSKI
Poznań

Zbyt wielu ludzi ma ciasną mentalność zawężoną tylko do patrzenia na bezpośredni własny interes i grupy, do której przynależy. Chytrze wtrącają nam buble za towar dobry i partactwo za dobrą robotę — byle „za bramę” zakładu. Koszty społeczne takiego oszustwa są o wiele większe niż niezastulony zysk załogi. W dodatku koszty takich machlojek ponosimy wszyscy, również ci, którzy się wydaje, że zarobili na okpieniu innych.

Niepokojący jest również taki fakt, jak wielu ludziom brak wyobraźni co do skutków ich partackiej roboty. Przecież w niektórych przypadkach może to grozić śmiercią lub kalectwem wielu ludzi.

Metody łagodnej perswazji tego złu nie wypłyną, a jedynie odważny, który powie „nie” — to głos wołającego na puszczy. (1072)

CZYTELNICZKA
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimowo nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-953, Poznań.

Nad mieszkaniowym planem

Duże zadania mało czasu

Na mieszkanie ciągle jeszcze czeka się bardzo długo. Kolejka po klucze do upragnionego „M” jest duża, możliwości zaś gwałtownego, skokowego zwiększenia rozmiarów budownictwa mieszkaniowego są o wiele mniejsze. Mimo że ostatnie lata — zwłaszcza po roku 1971 — przyniosły znaczny wzrost tempa i rozmiarów budowy mieszkań, daleko jeszcze do zaspokojenia wszystkich potrzeb.

Dlatego też, m. in. tak duża ranga budownictwu mieszkaniowemu przypisano w Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na ten rok. Z danych liczbowych wynika, że ten dział gospodarki uzyskał pierwszeństwo. Udział budownictwa mieszkaniowego w nakładach inwestycyjnych przeznaczonych na gospodarkę u społeczną wyniesie 27 procent. Budowlani mają w tym roku przekazać do użytku kilkadziesiąt tysięcy mieszkań więcej niż w roku 1978.

Gdy przed 7 laty Sejm uchwałal perspektywiczny program mieszkaniowy, zapisano w nim, że dla jego zrealizowania niezbędny jest wysiłek całej gospodarki. Inaczej osiągnięcie rozmiarów budownictwa na poziomie 10 mieszkań na tysiąc mieszkańców nie będzie możliwe. W tym roku taki wskaźnik najprawdopodobniej osiągniemy, co jest już przyzwoitym wynikiem w europejskiej skali. Trzeba przypomnieć, że jeszcze w roku 1971 budowaliśmy w Polsce 5,8 mieszkań na 1000 mieszkańców. Od tego roku notuje się znaczny postęp w tempie realizacji inwestycji mieszkaniowych. W latach 1971—78 powstało w kraju prawie dwa miliony nowych mieszkań. A dodajmy, że w ubiegłym pięciu latach wybudowano 1,125 mln mieszkań czyli o 200 000 więcej niż w dekadzie 1966—70.

Program obecnego pięcioletnia przewiduje oddanie do użytku łącznie 1,575 mln mieszkań a więc 450 000 więcej w okresie realizacji poprzedniego planu pięcioletniego. Takie są zamierzenia. Ich realizacja nie przebiega bez kłopotów. Wiadomo już, iż w minionych 3 latach, kiedy to wybudowano 840 000 mieszkań, nie udało się zrealizować wszystkich zaplanowanych przedsięwzięć. Niewielka nadwyżka uzyskana tylko w budownictwie in-

dywidualnym dla ludności nie rolniczej.

W tym roku przybyć ma w kraju blisko 340 000 mieszkań. Ciężka zima w początku roku oraz liczne braki materiałowe sprawiają, iż jest to plan bardzo „napięty”. Dlatego też podejmuje się szereg rozwiązań organizacyjnych — materiałowych mających na celu zapewnić jakościowy i ilościowy wzrost produkcji licznych materiałów wykończeniowych, instalacji grzewczo-sanitarnych i elektrotechnicznych. Rozbuduje się sieć wytwórni prefabrykatów. Jest ich w kraju 144; w tym roku przybędzie

nych równocześnie z wykonywaniem prac uzbiorczych. W pracach wykończeniowych budowlani korzystali z pomocy zakładów pracy i spółdzielczości mieszkaniowej.

Dodajmy, że tegoroczne zadania muszą być wykonane przy zmniejszonym o kilkadziesiąt tysięcy osób zatrudnieniu. Ci ludzie są po prostu potrzebni w innych działach gospodarki. Skoro przy mniejszym zatrudnieniu trzeba będzie wybudować więcej mieszkań, niezbędne jest wprowadzenie postępu technicznego i technologicznego, by przy pomocy urządzeń zastąpić pracę ludzka. W tym roku tylko czynnik techniczny, połączony z dalszym wzrostem wydajności pracy i lepszą organizacją może zagwarantować wykonanie zadań.

Podobna sytuacja jest i w Wielkopolsce, a konkretnie w Poznańskim Zjednoczeniu Budownictwa działającym na terenie województwa poznańskiego, kaliskiego, konińskiego i leszczyńskiego. Również w tym zjednoczeniu, zatrudniającym 14 000 osób, zadania w stosunku do roku ubiegłego wzrastają znacznie. Zakłada się wybudowanie mieszkań o powierzchni 549 000 metrów kwadratowych czyli o 39 000 metrów więcej niż w roku 1978. Z powodu znanych trudności zimowych realizacja tego zamierzenia nie przebiega łatwo. Mimo tego w ciągu dwóch pierwszych miesięcy roku oddano do użytku w samym Poznaniu 351 mieszkań czyli o 216 więcej niż w podobnym okresie roku ubiegłego.

Przyjęto, że wszystkie zaległości w produkcji elementów i montażu domów muszą być odrobione do końca czerwca. Jest to również ostateczny termin oddania „stanów zerowych” tych budynków, do których mieszkańcy mają wprowadzić się jeszcze w tym roku. Aby nadrobić opóźnienia wprowadzono m. in. trzydniową pracę przy montażu bloków niskich i nocne dostawy elementów dla budynków wysokich.

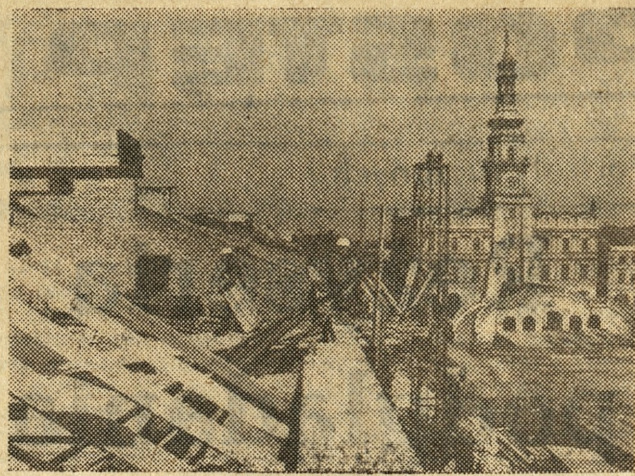
Tak więc budowlani „gonią plan” już od początku roku. Tym razem przyszło im wykonać większe zadania w krótszym niż normalnie terminie.

MAREK PRZYBYLSKI

Odmładzanie Zamościa

Rozpoczęte przed kilku laty prace nad odświeżeniem Zamościa wchodzą w decydującą fazę, jako że w roku przyszłym miasto będzie obchodzić 400-lecie. Najintensywniejsze roboty dotyczą Starego Miasta — dawną jego świetność przywracają ekipy z 25 przedsiębiorstw z całego kraju, z czego połowa to pracownice konserwacji zabytków. Oto obecny widok na zamojski rynek.

Fot. — CAF Jasikiewicz



Na tropach efektywności

Wydajność zgubiona w drodze

Chyba w niedostatecznym stopniu zdajemy sobie sprawę, jak wielki wpływ na jakość i wydajność pracy ma czas spędzany w środkach komunikacji. W naszych warunkach jest to niestety wpływ negatywny, co wynika tyleż z masowości, co z warunków przymusowych podróży.

Z ostrożnych szacunków wynika, że ponad 45 minut dojeżdża w Polsce do pracy co trzeci zatrudniony t.j. w sumie ok. 4 mln ludzi, podczas gdy przed 15 laty dojeżdżało 1,5 mln, czyli niespełna 19 proc. ogółu zatrudnionych. Sam wskaźnik wzrostu — choć znaczny, bo wynoszący 166 proc. — nie mówi jednak wszystkiego, jeśli pozbawi się go naturalnego niejakiego tła. Otóż w latach 1964—78 wskaźnik wzrostu liczby ludności kraju wyniósł 13 proc., natomiast wskaźnik wzrostu liczby zatrudnionych — ok. 50 proc. Innymi słowy w ostatnim 15-leciu liczba dojeżdżających rosła 3-krotnie szybciej niż liczba zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej i wielokrotnie szybciej niż liczba mieszkańców.

Przyczyną takiej dynamiki są rozmaite. Wielu mieszkańców wsi i małych miasteczek z własnej woli pracuje w większych ośrodkach, zaś największe aglomeracje rozrastają się do rozmiarów, w których półtoragodzinne przejazdy międzydzielnicowe wcale nie należą do rzadkości, a przeciwnie — nasilają się w miarę przyspieszania tempa budownictwa mieszkaniowego. Obiektywną przyczyną dojazdów jest także ciągle niedostatek mieszkań i rozwój osiedli podmiejskich.

Im więcej znaleźć można je dnak przyczyn obiektywnych, tym bardziej rażące stają się te, które istnieją całkiem niepotrzebnie. W całej naszej gospodarce mieszkaniowej trudno się zaiste dopatrzeć jakiegokolwiek koncepcji rozdzielenia mieszkań, mającej na celu ograniczenie dojazdów do pracy. Deficyt mieszkaniowy traktowany jest jako wystarczająca usprawiedliwienie bezczynności i działań nieracjonal-

nych. Ani spółdzielczość mieszkaniowa, ani resorty gospodarcze, ani władze miejskie nie biorą praktycznie nic, by masowe eskapady pracowników ograniczać rozsądną i elastyczną polityką zamiany mieszkań. Człowiek pragnący oficjalnie zamienić mieszkanie tylko dla tego, żeby mieć bliżej do pracy, traktowany bywa co najmniej jako ekscentryk przysparzający kłopotów zapracowanemu działaczom i urzędnikom.

Analiza błyskawicznego wzrostu liczby dojeżdżających prowadzi również do mało odkrywczych wniosków, iż rozwój gospodarczy wyprzedził u nas znacznie nie tylko rozwój transportu towarowego, ale także publicznego. Kolej robi co może, ale — mówiąc szczerze — może niewiele. Każdej doby musi bowiem uruchomić ok. 8 000 pociągów tylko po to, by przewieźć do pracy... zaledwie trzecią część wszystkich dojeżdżających. Po to zaś, by te składy uruchamiać (nawiasem mówiąc NIK stwierdza, iż są to z reguły składy niepełne) trzeba mieć elektrywozy, wagony i coraz nowocześniejsze dworce. O ile modernizacja tych ostatnich postępuje nie gorzej, o tyle z taborem jest krócho. Dostawy są, niestety, za małe w stosunku do szybko rosnących potrzeb.

Dokładnie to samo można powiedzieć o transporcie autobusowym i tramwajowym, z którego korzysta ok. 60 proc. dojeżdżających. Przedsiębiorstwa komunikacyjne borykają się z niedostatkami wozów i części zamiennych, a na dodatek brakuje kierowców, dla których praca w transporcie publicznym jest zbyt męcząca i nerwowa. Z tych to powodów PKS układając rozkłady jazdy jest w stanie zrealizować zaledwie ok. 30 proc. postulatów ludności; miejskie przedsiębiorstwa komunikacyjne tylko marzą o uzyskaniu takiego oszczędności.

Tak dochodzimy nieuchronnie do żelaznego prawa daleki, a mianowicie, że ilość ma ścisły związek z jakością. Środków transportu jest za mało, a w związku z tym ja-

kość świadczonych usług, czyli warunki podróżowania, są delikatnie mówiąc marne. Tłok w godzinach szczytu bywa gąganieczny, tym bardziej że właściwie nigdy się nie zdarza, by z rozkładów nie wypadały pociągi i autobusy. Trudno więc się dziwić, iż komunikacja publiczna jest tym fragmentem życia, który ludziom dokucza najbardziej, czego dowodem zestawienie skarg napływających od obywateli do wszelkich możliwych urzędów, instytucji i organizacji.

Niewygody pasażerów są wszelako tylko jedną stroną zagadnienia, druga — to straty ponoszone przez całą gospodarkę, wynikające z plag spóźnienia do pracy, będących następstwem złego funkcjonowania transportu, spadku wydajności i jakości pracy na skutek uciążliwych warunków podróżowania. Człowiek denerwujący się na przystanku oczekiwaniem, potem stacjonujący w tłumie współpodróżnych, przychodzi do pracy nie tylko zły, ale także zmęczony. Już na samych starcie jest więc i mniej wydajny, i mniej dokładny, niż być powinien.

Nie ma żadnych powodów, by wydajność i jakość pozostała wiona w autobusach, pociągach i tramwajach traktować jako nieuchronne zło konieczne. Całkowite odzyskanie tych wartości nie jest oczywiście możliwe, ale częściowo — jak najbardziej. Niezależnie od rozwoju infrastruktury komunikacyjnej trzeba sięgnąć po metody bezinwestycyjne, tj. przede wszystkim lepiej koordynować poczynania w sferze komunikacji masowej, zatrudnienia oraz rozdzielenia i zamiany mieszkań. Wymaga to w gruncie rzeczy tylko nakładu przemysłu i dobrej woli wszystkich zainteresowanych jednostek gospodarki społecznej. W tym bowiem przypadku poprawa w najmniejszym stopniu zależy od samych obywateli.

TOMASZ JEZIORAŃSKI

Oskarżonych było dwunastu. Zagarnęli niemal milion złotych. I właśnie w aktach tej sprawy znalazła się taka opinia:

„Alojzy Kurczyński, urodzony w 1902 roku, 38 lat wzorowo przepracował na PKP, przy czym aż do przejścia na emeryturę zajmował kierownicze stanowisko.

Mimo podeszłego wieku, nadal jest niestrudzonym działaczem społecznym.

Był ławnikiem sądu powiatowego.

Był chorążym poczty sztandarowej w naszym kole.

Jest przekonany do dzisiejszej rzeczywistości.

Został odznaczony wysokimi odznaczeniami państwowymi...”

Gdyby ktoś lekturę akt sprawy rozpoczął od tej opinii, w tym miejscu, a może znacznie wcześniej, odłożyłby ją, chcąc zająć do wyroku sądu. Po to, by dowiedzieć się co też zarzucono człowiekowi tak pozytywnie ocenionemu i czy został on skazany. Tymczasem z wyroku tyle można znaleźć o Alojzym Kurczyńskim co o Napoleonie. I słusznie, bo żaden Kurczyński nigdy w tej milionowej aferze nie występował ani jako oskarżony ani nawet jako świadek. Co więc, do licha „robi” opinia zasłużonego weterana w aktach czyjejś sprawy karnej? Czyżby rozwiązanie zagadki kryło się w końcowych ustępach opinii? Zobaczymy.

Po liście odnaceń następowali opisy zasług weterana. Dopiero na samym końcu wyszło sztydło z worka:

„Jedyną podporą i pomocą A. Kurczyńskiego jest jego zięć Sławomir Łaboda, zamieszkujący wspólnie z nim do chwili aresztowania. S. Łaboda jest koleżeński, pilny, sumienny i cieszy się pełnym zaufaniem społeczeństwa...” (podkr. red.).

Teraz raz oka na wyrok sądowy. Jest w nim mowa o Łabodzie? A jest: za zagarnięcie mienia społecznego wartości 100 000 złotych został skazany na 3 lata pozbawienia wolności. Kradł razem z kolegą, co w pewnym sensie potwierdza, że przymiotnik „koleżeński” słusznie znalazł się w opinii. Była ona pisana wprawdzie przed wyrokiem, ale już w trak-

Z życia wzięte

OPINIA O OPINII

cie procesu, ujawniającego dowody obciążające Sławomira Łabodę, dlatego też określenie „cieszy się pełnym zaufaniem społeczeństwa”, brzmi jak zgryźliwa żółta na szkle. A co z rolą jedynej podpory sędziwego teścia? Jakże mógł S. Łaboda stanowić jedyną ostoję skoro był mężem córki tego weterana, kobiety solidnej i pracowitej. Informuje o tym opinia o pani Marzenie Łaboda, z domu Kurczyńskiej, również dołączona do akt tej sprawy karnej.

Nic tak nie udowadnia tezy, że papier jest cierpliwy, jak niektóre wydane dla sądu opinie o oskarżonych. Wielu z nich opiniodawca nazywa ludźmi nieposzlakowanymi, wzorowymi mężami i ojcami, a przede wszystkim pracownikami nie do zastąpienia. Można by myśleć, że zakłady bez tych oskarżonych będą się chyliły ku upadkowi.

To, co opiniodawca uznał za właściwe powiedzieć o Sławomirze Łabodzie, nie odbiega zatem od treści wielu innych tego rodzaju dokumentów. Ewenementem jest natomiast to, że mini-opinia o oskarżonym Łabodzie i maxi-opinia o zasłużonym weteranie tworzą jeden jedyny dokument. Do niego dołączona jest jeszcze laurka pracodawcy, sławiąca żonę oskarżonego. Zapewne ma to przekonać sąd, że oskarżony nie mógł być nieuczciwy skoro jego najbliżsi byli ludźmi zacnymi, a wiadomo: „z kim przestajesz...”

Ten sposób obrony oby się nie upowszechnił. Wprawdzie nie każdy ma bowiem zasłużonego teścia i wyjątkowo aktywną zawodowo żonę, ale przy odrobinie fantazji i sprytu można znaleźć się w opinii innego, godnego szacunku człowieka, nie koniecznie członka rodziny. Wystarczy na przykład sądziwa sąsiadka. Mieszkający obok oskarżony uda się do niej i przypomni, że jak były mrozy i śniegi to kilka razy przyniósł jej bułki i mleko.

— Bardzo jestem panu wdzięczna — powie staruszka.

— Tak też myślałem i dlatego ja panią teraz proszę o pomoc — rzeknie oskarżony. — Niech organizacja, do której pani należy, wystawi pani dobrą opinię.

— A może mi wystawić nawet doskonałą, bo zasłużyłam na nią. Tylko po co?

— Potrzebuję czegoś takiego. W tej opinii, na samym końcu, musi być jednak napisane, że jestem dla pani podporą.

— Panie, przecież to za mocno powiedziane. Siedem czy osiem razy przynieść bułki — i już nazywać siebie podporą?

— A ktoś inny chodził dla pani po te bułki?

— Nie.

— Sama więc pani widzi...

Brzmi to groteskowo, ale w rzeczy samej tylko taki sposób kalkulacji mógł prowadzić do tego, że opinia oskarżonego Łabody stała się częścią składową opinii jego zasłużonego teścia. Z pewnością należy mieć do nich o to pretensje znacznie mniejsze niż do zarządu koła organizacji społecznej w jednej z podpoznańskich miejscowości. Członkowie zarządu swoimi podpisanymi sprawili bowiem, że projekt obrony oskarżonego (przedłożyć sądowi dobrą opinię) został urzeczywistniony. Nie pomogło mu to wprawdzie ale nie w tym rzecz lecz w naginaniu faktów przez członków organizacji i w obniżaniu jej autorytetu.

MICHAŁ ŁUCZAK

P.S. Imiona i nazwiska osób występujących w tej publikacji zostały zmienione.

POSTĘP I MY POSTĘP I MY

Portrety uczonych

Reżyseria podglądania molekuł



Prof. dr hab. Jan Stankowski.
Fot. — Archiwum

Mówi o fizyce, że to najbardziej pasjonująca przystępna jego życia. Żona jest docentem w Instytucie Fizyki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, najstarsza córka studiuje fizykę, syn — licealista — marzy o tym samym, a druga córka — matematyka, zbuntowała się i — nieczuła na siłę ojcowskich sugestii — wybiera się na medycynę. Dokonujemy prezentacji: Prof. dr hab. Jan Stankowski, wybitny fizyk doświadczalny, dyrektor poznańskiego Instytutu Fizyki Molekularnej Polskiej Akademii Nauk.

— Co to takiego „fizyka molekularna”? — pytam. — Odpowiem najprościej: tak nazywa się dziedzinę wiedzy, której ostatnim celem jest poznanie złożonych struktur biologicznych i fizykalny opis zagadki życia. Co — na przykład — dzieje się w kryształach, który się topi? Co jest istotą procesu topnienia? Poszukując molekularnych modeli tłumaczących właściwości różnych ciał i zjawisk, chcemy nie tylko znać odpowiedź na podobne pytania, ale nauczyć się programować właściwości materiałów.

Zaczęło się od udziału w pierwszej olimpiadzie fizycznej. Dyplom, który otrzymał na niej maturzysta z liceum we Wschowie, umożliwił mu podjęcie — bez egzaminu wstępnego — studiów uniwersyteckich w Poznaniu. Zainteresowania naukowo-badawcze Jana Stankowskiego koncentrowały się przede wszystkim wokół problematyki własności tzw. ferroelektryków, maserów gazowych, rezonansów magnetycznych w ferroelektrykach, a ostatnio — wokół stosowania wysokich ciśnień w radiospektroskopowych badaniach faz rotacyjnych ciał stałych. Dzieła naukowe, opatrzone nazwiskiem profesora, mają tytuły również niewiele mówiące przeciętnemu czytelnikowi dziennika, co nazwy prowadzonych badań.

Poznań, m. in. dzięki Janowi Stankowskiemu, stał się ważnym ośrodkiem badań radiospektroskopowych, a Instytut Fizyki Molekularnej, którym kieruje on od trzech lat — wyróżniając się placówką naukową w tej dziedzinie.

We współpracy z warszawskim Instytutem Fizyki PAN, krakowskim Instytutem Fizyki Jądrowej konstruowano spektrometry przeznaczane do wykonywania pomiarów widm m. in. protonów deuteru aluminium i kobaltu, a jedno z tych urządzeń, bardzo potrzebne gospodarce, jest produkowane w poznańskim Zakładzie Aparatury Radiospektroskopowej „Radiopan” Instytutu Fizyki Molekularnej. Jego dyrektor nie zaniedbuje praktycznego wykorzystania rezultatów prac badawczych — wykonuje się tu usługowe badania na zlecenie różnych instytucji za pośrednictwem Środowiskowego Laboratorium Badań Radiospektroskopowych, m. in. wykonywanie pomiarów, ich interpretację, szkolenie z zakresu radiospektroskopii, staże naukowe i rozwijanie nowych metod badawczych. Działalność poznańskiego Instytutu znalazła uznanie jednej z Komisji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, która przed czterema laty za leciała organizowanie w Poznaniu międzynarodowego centrum radiospektroskopii, wyposażonego dzisiaj w najlepszą, unikatową aparaturę; instytut współpracuje także z kilkoma placówkami zagranicznymi, m. in. z Instytutem J. Stefana w Lublianie oraz z Wydziałem Fizyki angielskiego Uniwersytetu w Cardiff.

— To znana prawda — mówi profesor. — Ludzie szanują nas wtedy, kiedy nasze gospodarstwo jest coś warte. Nie interesują mnie jednokierunkowe kontakty z zagranicą. My musimy być również obiektem zainteresowania, a przepływ korzyści — dwustronny. Dysponujemy radiospektroskopami, komputerami, które interpretują wyniki uzyskiwane w naszych badaniach, wyposażeniem do badań w warunkach wysokiego ciśnienia. Stosujemy tak zwane metody badania rezonansu jądrowego dużej zdolności rozdzielczej w ciałach stałych, która posługują się fizycy w wieloletnich ośrodkach na świecie.

— Kierowanie tak dużym instytutem trudno zapewne pogodzić z własną pracą naukową...

— To rzeczywiście zadanie

niełatwe — odpowiada J. Stankowski. — Model uczonego z dawnych czasów, siedzącego samotnie w ciszy pracowni nad wyznaczonym sobie zadaniem, przestał przecież obowiązywać. Dzisiaj problemy naukowe rozwiązują duże organizmy naukowe, których szef jest jednym z członków. Kierownik powinien być reżyserem: wiedząc do czego zmierza zespół, mając autorytet winien troszczyć się o to by jego współpracownicy chcieli wspólnie realizować określone zadanie, z przyjemnością i dla różnych korzyści. Ludzi najbardziej denerwuje ograniczoność liderów, ich brak wyobraźni, wymyślanie przez nich przeszkód w awansie młodszych, zdolnych współpracowników. Nie jestem urzędnikiem. Wiem, że jako dyrektor powinienem pełnić wobec innych funkcję usługową, zaś jako pracownik naukowy wyznaje zasadę uczciwej, otwartej konkurencji, w której zdolny uczeń, mając swobodę działania, mobilizuje szefa do nieustannych poszukiwań dalszych możliwości rozwoju.

W pracy dydaktycznej i wychowawczej Jan Stankowski wyznaje „zasadę stuprocentowości”, głoszoną przez wybitnego uczonego Tadeusza Łopuzańskiego: warunkiem wychowania stuprocentowego obywatela są sumienna praca oraz skrytykowany charakter ożywiany patriotyzmem. Nigdy w historii tak bardzo jak dzisiaj nie była nam potrzebna codzienna, wytrwała praca dorosłych i młodzieży, a wobec powszechności nauce do świadomości wszystkich musi dotrzeć przekona nie że im człowiek bardziej wykształcony, tym intensywniej, ofiarniej winien pracować. Wykształcenie nie daje prawa do lenistwa. Tymczasem również do ludzi z cenzurami można odnieść obserwację, że ci, którzy robią dużo, mogą zrobić jeszcze więcej, ci zaś, którzy dają z siebie niewiele, starają się robić jeszcze mniej...

Na dobrą sprawę — kończy profesor — liczy się nie stopień czy tytuł naukowy. Najważniejsze są rezultaty na szczeblu pracy i praktyczne ich zastosowanie.

ZYGMUNT ROLA

Jedna bomba rocznie

Bomby kobaltowe, betatrony, akceleratory liniowe — urządzenia wywodzące się z atomistyki — stały się już codziennym narzędziem lekarza. To dobrze, medycyna ma przecież obowiązek sięgania po wszelkie możliwości walki z chorobami, jakie niesie rozwój nauki i techniki. A atomistyka odkryła niewątpliwie przed nami szansę o jakich jeszcze do niedawna mogliśmy tylko marzyć.

Istotnym mankamentem na przykład klasycznej radioterapii, wykorzystującej promienie rentgenowskie w walce z nowotworami, jest niebezpieczeństwo uszkodzenia zdrowych tkanek przy napromieniowaniu. „Po drodze” niejako. Betatrony, bomby kobaltowe i akceleratory liniowe to niebezpieczeństwo znacznie zmniejszają — dzięki nim potrafimy promieniowanie kierować dokładniej na chorą tkankę i do minimum ograniczać dawkę. Nie tylko jednak w samej doskonałości wymienionych urządzeń leży zasługa. W sukces przysła im bowiem — można by rzec, iż w samą porę — medycyna nuklearna, która pozwoliła lekarzom zajrzeć do wnętrza chorego narządu. W jaki sposób?

Otóż wiadomo było od dawna, że w określonych narządach gromadzą się określone substancje. W śledzeniu np. krwinki czerwone. Wprowadza się zatem do organizmu chorego — doustnie lub przez wstrzyknięcie — odpowiednio oznakowany nieszkodliwy dla organizmu izotopem radioaktywnym specjalny preparat, który „lubi” określony narząd. Promieniowanie wysyłane przez izotopy pozwala przy użyciu odpowiednich technik uzyskiwać na kliszy fotograficznej zdjęcie narządu określającego jego kształt, wielkość, umiejscowienie oraz ewentualne zmiany chorobowe. Co więcej, narząd ten możemy „ogłuszyć” z różnych stron, np. jednocześnie z przodu i tyłu. Mo-

żemy także śledzić zmiany w pracy narządu — dzięki znakowi rozpoznawczemu, jakim jest izotop, możemy bowiem ustalić dokładnie co dzieje się z podanym chorem preparatem, jaką przebywa drogę, gdzie jest zatrzymywany, w jaki sposób następuje wydalanie itd. Na tej podstawie można wysnuwać wiele istotnych dla diagnozy i leczenia wniosków.

Wiadomo bowiem, że przy chorobie nowotworowej lub

Medycyna wieku atomowego

jakimkolwiek stanie zapalnym zakłócony jest metabolizm ustroju (inaczej mówiąc, przemiana materii). Uzyskując informację zatem, że określona substancja gromadzi się specyficznie w danym narządzie lub rozmieszcza charakterystycznie w całym organizmie — i wiedząc, oczywiście, jak powinny przebiegać te same procesy u zdrowego człowieka — można potwierdzić lub obalać podejrzenia bądź też zyskiwać dowody, mające istotne znaczenie dla pewności rozpoznania schorzenia. Metody medycyny nuklearnej pozwalają także bardzo dokładnie badać losy podawanych leków, śledzić ich drogę i sposób przyswajania przez organizm, co otwiera możliwość ustalania najwłaściwszych dawek i sposobu dozowania. Nie trzeba chyba dowodzić jak kapitalne znaczenie ma to dla skuteczności terapii.

Zastosowania metod medycyny nuklearnej są szerokie. Nie ograniczają się tylko do onkologii, choć niewątpliwie w onkologii oddała one usługi wręcz nieocenione i są najszersze wykorzystywane. Po prostu zresztą ze wspomnianymi na wstępie bombami ko-

baltowymi, betatronami i akceleratorami liniowymi czyli urządzeniami, których wykorzystanie umożliwiło rozwój atomistyki. Ich udział będzie rósł, medycyna bowiem podobnie jak inne dziedziny wiedzy, chcąc rozwijać się, sięgać musi po zdobycze nauki, wyznaczającej czołową postać. Rządowy program zwalczania chorób nowotworowych, który od blisko 3 lat realizujemy, potrzebuje takich i pozytywki stać się pływaczem podkresła, przeznaczając na zakupy i produkcję nowoczesnego sprzętu znaczne sumy.

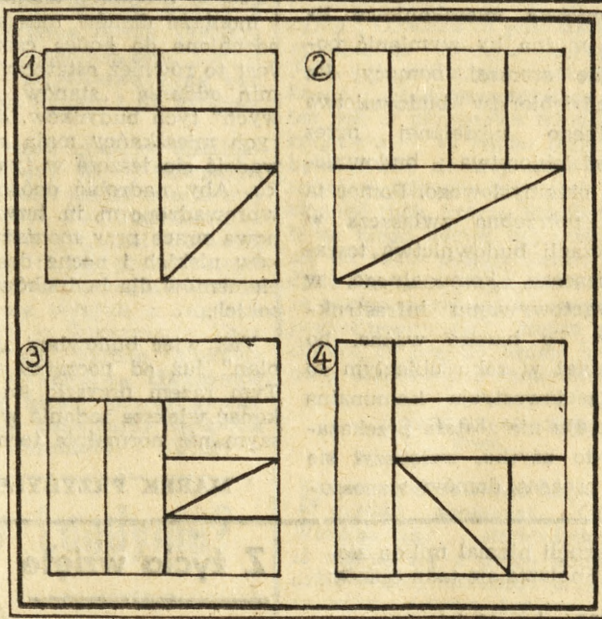
Tylko pomiędzy rokiem 1975, a obecnym zainstalowaliśmy np. w szpitalach i klinikach 3 nowe bomby kobaltowe, 2 przyspieszacze liniowe i betatron. Rozpoczęta została własna rodzima produkcja akceleratorów, urządzeń do automatycznego leczenia pierwiastkami promieniotwórczymi, podjęliśmy wreszcie wytwarzanie radiofarmaceutów.

Komuś nieorientowanemu w kosztach współczesnej medycyny, może się to wydawać niewiele. Warto jednak wiedzieć, że same tylko izotopy zużywane w ciągu roku w jednym tylko Instytucie Onkologii kosztują 1 700 000 złotych. Kamera gama z pełnym wyposażeniem wykorzystywaną przez medycynę nuklearną kosztuje około 130 000 dolarów, dwugłowicowy skanner czyli aparat, który „chodzi” nad ciałem pacjenta i odczytuje rozchodzenie się znakowanego izotopem preparatu — 57 000 dolarów.

Jeśli więc coraz częściej mamy okazję dowiadywać się o nowoczesnych technikach, wykorzystywanych w medycynie, wynika to również z znacznej mierze z faktu, że państwo kierując się troską o zdrowie obywateli przeznacza na ochronę zdrowia coraz znaczniejsze środki.

RAFAŁ REJDAK

Zadanie logiczne



Wśród czterech figur oznaczonych cyframi znajduje się jedna, z zasadniczego powodu nie pasująca do pozostałych. Zadanie polega na wskazaniu „intruza”.

Janusz CIUPIŃSKI

W kole samochodu „Star-25” na którego podwoziu był osadzony dźwig samojedźny, brakowało powię trza. Kierowca nie namyślał się długo. Zatrzymał pojazd na rynku w Borku. Uzgodnił z przypadkowo spotkanym spawaczem, że ów napelni mu koło tlenem z butli służącej do spawania. Rażno więc zabrali się oboje do tej czynności, pod czas której z tarczy koła wyskoczył nagle pierścień zapory wy, raniąc kierowcę w głowę. Te obrażenia spowodowały śmierć pracownika „Eltoru” przedsiębiorstwa podlegającego Zjednoczeniu Technicznej Obsługi Rolnictwa.

Lekceważenie podstawowych zasad bezpieczeństwa pracy przez obydwu pracowników, mimo stosownego przeszkolenia, doprowadziło do tragicznego wypadku.

Traktorzysta, zwożąc słonę na polach PGR Rakoniewice, nie zahamował podczas wyładunku przyczepy, ciągnika ręcznym hamulcem. Ciąg-

Także w rolnictwie

Praca musi być bezpieczna

gnik zaczął staczać się ze stołu. Wskakując do kabiny, traktorzysta spadł ze stopnia pod koło oraz podbierak przyczepy. Poniósł śmierć na miejscu. W PGR Niepruszewo stróż nocny dostał się pod koła przy czepie pojazdu Ochotniczej Straży Pożarnej. Zmarł na skutek odniesionych obrażeń.

Opis tych wszystkich wypadków odwołania ich przyczynę: lekceważenie przepisów bhp, rażąca nieostrożność lub nawet lekkomyślność, jak to było w przypadku operatora dźwigu. Jeśli do tego dodamy wadliwą organizację pracy, zły stan techniczny urządzeń produkcyjnych, brak nadzoru — to będziemy mieli kompletną przyczynę zdarzających się coraz częściej wypadków przy

pracy w rolnictwie. Konsekwencje tego są przykre dla poszkodowanych i zatrudniających ich firm. W roku ubiegłym zanotowano w poznańskim rolnictwie wypadków o 65 więcej niż w roku 1977. Powiększyła się ich liczba w przedsiębiorstwach PGR, a w sumie aż 35 procent było ciężkich, porażających za sobą niezdolność do pracy powyżej 28 dni. Najczęściej urazów doznawali pracownicy przy urządzaniach transportowych i obsługach maszyn.

W związku z tym w przedsięwzięciach PGP wydatkowane w ubr. więcej o 10 milionów złotych na poprawę bhp,

przede wszystkim na zakup urządzeń zabezpieczających, sprzęt ochrony osobistej, odciecz, obuwie ochronne i roboty. Nabyto więc 35 kabin do bezpiecznego przewożenia osób na przyczepach ciągnikowych, 54 przyczepy przewożące zmodernizowane 80 budynków inwentarskich, 3 mieszkalnie pasz, 6 suszarni, 9 warsztatów naprawczych, 10 magazynów chemicznych. Wybudowano 11 obiektów inwentarskich, gdzie są lepsze warunki pracy dla obsługi.

Dzięki wzrostowi nakładów na bhp, bezpieczniejsza jest praca w spółdzielniach kółek

rolniczych. W ciągu trzech minionych lat wydały one 113 mln złotych na wspomniane wyżej cele. Szczególnie starano się ograniczyć działania substacji, szkółkowych dla zdrowia, budując nowe i modernizując stare magazyny środków chemicznych. Wyodrębniono pomieszczenia na spawalnię i malarnię, Zakupiono ramy zabezpieczające, kabiny dla kierowców ciągników, waliki przekazywające moc z osłony do niebezpiecznych części maszyn i urządzeń.

Nastąpiła więc w tym dziale usług dla rolnictwa poprawa warunków bhp, zmniejszyła się liczba wypadków ze 180

Jak wykazały to inspekcje,

opieki potrzebują jednak niektóre placówki SKR, jak np. w zakładach mechanizacyjnych i remontowych w Rakoniewicach, Tarnowie Podgórnym, Kamieńcu, Goźdźlinie i Jablonie. Nie ma tam warunków dla prowadzenia usług chemicznych, brak utwardzonych placów, a liczne ciągniki używane do transportu nie mają ram zabezpieczających i kabin dla kierowców.

Wiele zastrzeżeń inspektorów pracy budzi stan bhp w Przedsiębiorstwie Produkcji Pomocniczej i Montażu Budownictwa Rolniczego we Wrzesznie, które ma swoje placówki

POSTĘP I MŁ

Kapitalizm z bliska

Technologia przeciw robotnikom

Zysko rozwiniętych krajów kapitalistycznych napływają alarmujące wiadomości o stale rosnącym bezrobociu. Nie jest to oczywiście zjawisko w kapitalizmie nowe; od początku istnienia tej formacji gospodarczo-społecznej zakłócenia na rynku pracy są jej cechą charakterystyczną. O ile jednak wzrost bezrobocia w latach ubiegłych miał bezpośredni związek z osłabieniem aktywności gospodarczej państw kapitalistycznych na tle spadku koniunktury, niestabilności kłuczych sektorów ekonomiki oraz inflacją, to obecny wzrost bezrobocia jest wynikiem trwałych zmian, które zaszły w strukturze powojennego kapitalizmu. W znacznej części jest to bezrobocie strukturalne, które — zdaniem wielu ekonomistów — nie zostanie zlikwidowane nawet w przypadku wyraźniejszego ożywienia gospodarczego.

Problem jest bardzo złożony; ma źródła społeczne, gospodarcze i technologiczne. Zajmijmy się tym ostatnim. Wprowadzenie bardziej wydajnych maszyn i dokonywanie przemian w strukturze zarządzania i administracji wywołuje, rzecz jasna, spadek zapotrze-

bowania na siłę roboczą, a tym samym wzrost bezrobocia. Przykładem może być Wielka Brytania: po przystąpieniu do Wspólnego Rynku, w wyniku reorganizacji i przebudowy struktury produkcji przemysłowej, „zaoszczędzono” tam kilkadziesiąt tysięcy miejsc pracy.

Przeciwko robotnikom w systemie kapitalistycznym nie zwykle silnie działają innowacje techniczne. Przykład z tego samego kraju: właściciele angielskiej gazety „Times”, która zresztą przestała się ukazywać, zwolnili swego czasu wielu robotników w związku z przejściem na nowoczesną technologię. Podobnie było w RFN i Francji. Sprawa nie dotyczy zresztą wyłącznie techniki poligraficznej. Podobne procesy obserwujemy w za-

chodnioniemieckich hutach i stalowniach czy w amerykańskim przemyśle samochodowym. Modernizacja sama w sobie jest zjawiskiem pozytywnym. Tym się kierując, również kraje socjalistyczne dokonują przemian przestarzałego wyposażenia na nowoczesne; w efekcie stale się kurczy i u nas liczba zawodów związanych z pracą fizyczną i starą techno-

logią. Cały problem polega jednak na tym, w jaki sposób przeprowadzana jest modernizacja, w jaki sposób waży ona na losach ludzi pracy, kto czerpie z niej korzyści.

Właściciele wielkich firm kapitalistycznych podejmują decyzje o modernizacji produkcji, gdy aktualna technologia nie zapewnia im już maksymalnego zysku. Maksymalizacja zysków jest bowiem immanentną cechą kapitalizmu. Kupuje więc nowe wyposażenie, nie interesując się w najmniejszym stopniu losem zatrudnionych dotąd robotników. Dla wielu z tych ludzi nowa technologia, gwarantująca wzrost wydajności pracy, oznacza perspektywę zasilenia i tak już olbrzymiej armii bezrobotnych.

Apologeci kapitalizmu twierdzą, że bezrobocie jest dokuczliwym, ale nie kompromitującym. Przyczyną się tedy argument o finansowej rekompensacie — najczęściej jednorazowej — za utratę pracy i o zasiłkach dla bezrobotnych. To prawda. Ale większość pracowników płaci przecież składki na ubezpieczenie od bezrobocia, zasiłek zaś bywa różny i różny jest okres jego świadczenia. Obejmuje on nie wszystkich zwalnianych pracowników, natomiast głąb-

kie psychologiczne skutki bezrobocia są prawie całkowicie przemilczane przez kapitalistyczną prasę.

Bezrobocie w krajach Zachodu — mimo wszystkich mechanizmów łagodzących jego skutki — oznacza dla większości nim dotkniętych nie tylko znaczne pogorszenie sytuacji materialnej, ale również zepchnięcie na margines społeczny. Zrujnowany jednak zostaje i status we własnym środowisku społecznym i wszelkie dalsze perspektywy awansu. W efekcie bezrobocie powoduje — zwłaszcza wśród młodzieży — rozprzestrzenianie się alkoholizmu, narkomanii, a co za tym idzie przestępczości. Zależność między poziomem bezrobocia a liczbą i aktywnością gangów młodzieżowych została udowodniona ponad wszelką wątpliwość.

Wróćmy jednak do problemu wprowadzania nowych technologii. Wiadomo powszechnie, że są one nieodzowne, niezależnie od ustroju społeczno-gospodarczego. Co inne go jednak postęp techniczny, a co innego składanie na ołtarz nowej technologii człowieka i jego podstawowego prawa, jakim jest prawo do pracy. A tak właśnie dzieje się w kapitalizmie, choćby jego apologeci nie wiedzieli jakie argumenty przytaczali „na dowód”, że również z bezrobociem można żyć.

WIKTOR WEGGI

Dla 4000 abonentów



Niedawno uruchomiona została pierwsza w Warszawie centrala telefoniczna typu „Pentacenta”, wyprodukowana przez stołeczne Zakłady Wytwarzania Urządzeń Telefonicznych na licencji francuskiej. Będzie ona obsługiwać 4000 abonentów na osiedlu Stulecie III.

CAF — fot. Wdowiński

również w Obornikach, Owińskach, Obrzycku i Mieszkowie. Budynki produkcyjne, jak be-toniarnia w Owińskach, hala we Wrzesznie, grożą zawaleniem. Nagminne uchybienia to: złe oświetlenie i ogrzewanie, krzyżowanie się dróg komunikacyjnych, braki osłon przeciwprzepięciowych, przestarzałe przepisy eksploatacyjne instalacji elektrycznych oraz wytworzenie acetylenowych. Niektórzy pracownicy nie stosują wcale sprzętu ochrony osobistej.

Podczas 25 wizytacji przeprowadzonych w ub. roku w województwie poznańskim, inspektorzy Związku Zawodowego Pracowników Rolnych wydali 212 zarządzeń zalecających usunięcie uchybień bhp, z czego aż 175 dotyczyło technicznego bezpieczeństwa pracy. Stwierdzono przy tym, że nie wykonano jeszcze 25 nagrań z poprzednich lat. Wydano 11 zarządzeń nakazujących czasowe wyłączenie z ruchu niebezpiecznych maszyn i urządzeń. W 10 przypadkach

wstrzymano pracę z powodu zagrażającego ludziom niebezpieczeństwa.

W budownictwie rolniczym poprawie musi ulec wyposażenie pracowników w typowe pasy bezpieczeństwa, liny asekuracyjne. Natomiast z zagrożonych budynków trzeba czym prędzej wyprowadzić inwentarz, żeby nie doszło do przykrych w skutkach i dla ludzi wypadków.

Analiza sytuacji w zakresie bhp w rolnictwie poznańskim wskazuje na konieczność wzmożenia nadzoru ze strony kadry kierowniczej, w tym zwłaszcza majstrów i brygadzystów. Odpowiedzialność ta musi być większa niż dotychczas, a kary za nieprzestrzeganie zasad bhp większe. Suma niecałych jedenastu tysięcy złotych kar nałożonych na przedstawicieli kierownictwa i nadzoru w zakładach rolnych wydaje się symboliczną w porównaniu ze społecznymi skutkami wypadków, w tym także cierpieniami poszkodowanych.

MARIA POLCYNOWA

Komu doktorat?

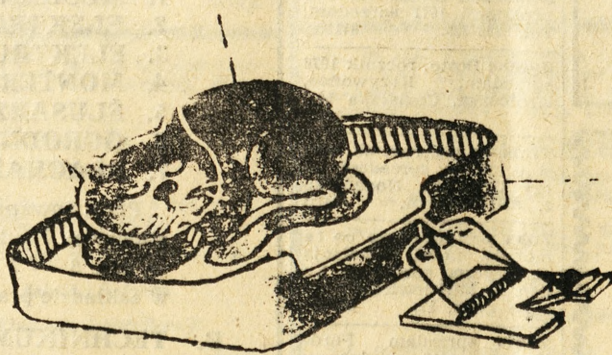
Kiedy przed niewielu laty zdecydowano się ustanowić stacjonarne studia doktoranckie, takiego pytania — zdawałoby się — nigdy nie trzeba będzie zadawać. Tzw. ped do wiedzy, chłonność gospodarki na specjalistyczne kadry i co tu ukrywać — godnie brzmiący tytuł powinny spowodować, że co drugi magister wiedziony ambicją, starać się będzie o przyjęcie na studia. W trzy lata doktorat — to przecież dodatkowa zachęta.

Pierwsze doświadczenia okazały się jednak mniej optymistyczne, niż by to wynikało z zapowiedzi. W poznańskiej Akademii Ekonomicznej tylko około dziesięciu procent doktorantów kończy pracę w określonym zarządzeniem Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, a znaczna ich część przed czy później rezygnuje z kontynuowania rozpoczętego dzieła. Z obserwacji poczynionych zarówno w tej uczelni, jak i na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza wynika, że powodzenie zależy od zaawansowania kandydata w zakresie metodologii, wcześniejszego przemyslenia tematu i rzeczywistego zainteresowania zagłębieniem wiedzy. Najmniej kłopotów mają w toku studiów osoby, które pracowały w uczelni lub instytucji naukowym, odbywały studia według indywidualnego programu, działały w kole naukowym.

Nielatwe są także studia dla pracujących (trwające cztery lata) i w trybie eksternistycznym. Nawet w sytuacji, gdy zakład pracy kieruje na nie zatrudnionego u siebie zdolnego magistra, nie zawsze dostrzega istotny dla lepszego funkcjonowania temat, który można by opracować w czasie studiów. Często są więc one okazją do zrealizowania wyłącznie indywidualnych ambicji.

Tymczasem odpowiadanie na potrzeby praktyki w takiej właśnie formie mogłoby się przyczynić nie tylko do przyspieszenia rozwoju nauki, lecz także do usprawnienia zarządzania gospodarką. Z myślą o tym w Akademii Ekonomicznej uruchomione zostaną nowe kierunki studiów (np. ekonomiczne problemy usług, funkcjonowanie przedsiębiorstwa spółdzielczego, finansowanie działalności socjalno-kulturalnej, analiza procesów demograficznych w Polsce, ekonomika i organizacja budownictwa i inwestycji, rolnictwa, transportu lądowego, gospodarka żywnościowa i obrót rolny, ekonomika kształcenia). Warto by się zastanowić, czy nie kryje się tu realna szansa likwidacji określonych kłopotów, z jakimi borykają się niektóre przedsiębiorstwa, a także — czy dużej liczbie kierunków studiów prowadzonych w poznańskich uczelniach towarzyszy również wysoka ich jakość. (Zr)

HUMOR I SATYRA



Rozwiązanie zadania logicznego

Figura nr 3, ponieważ składa się z pięciu prostokątów i dwóch trójkątów (wszystkie pozostałe figury składają się z czterech prostokątów i dwóch trójkątów).

POLSKIE 35-lecie

4 — 11 luty 1945 — Obradowała w Jaltie na Krymie konferencja szefów rządów trzech wielkich mocarstw — W. Churchill, F. D. Roosevelt i J. Stalin. Na konferencji tej uzgodniono przedsięwzięcia w celu ostatecznego pokonania Niemiec, przedyskutowano problemy strategiczne w końcowej fazie walki z Niemcami określono stosunek do Niemiec po ich kapitulacji, ustalono główne zasady polityczne pokojowej organizacji świata m.in. sprawy granic, reparacji wojennych, demilitaryzacji, demokratyzacji i denazyfikacji Niemiec. Ustalono termin zwołania konferencji założycielskiej Narodów Zjednoczonych (na 25 kwietnia 1945 r.) i miejsce (San Francisco w Stanach Zjednoczonych). Przyjęto zasadę jednomyślności w wielkich mocarstwach jako formę głosowania w sprawach merytorycznych w Radzie Bezpieczeństwa, organie ONZ.

Ponadto konferencja wypowiedziała się w sprawie Polski i Jugosławii. W sprawie polskiej szefowie rządów wyrazili życzenie, by Polska była silnym, wolnym, niepodległym i demokratycznym państwem. Przy czym uzgodniono, że po odpowiednich konsultacjach nastąpi reorganizacja polskiego Rządu Tymczasowego i włączenie doń innych działaczy demokratycznych z kraju i emigracji. Rząd polski przenoś w wyborach powszechnych „możliwie najprędzej”. Rząd ten zostanie uznany przez Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Związek Radziecki. Podjęto też decyzję, że wschodnia granica Polski winna przebiegać wzdłuż tzw. linii Curzona, z możliwością odchylenia 5—8 km na korzyść Polski.

Granica wschodnia Polski nie budziła sprzecznosci wśród sojuszników. Inaczej rzecz miała z granicą zachodnią. J. Stalin zaproponował uznanie żądań polskich i przyznanie Polsce granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. W. Churchill i F. D. Roosevelt uznali prawo Polski do przesunięcia jej granicy na zachód, kwestionowali jednak, szczególnie Churchill, proponowany zasięg zmian terytorialnych. W ogłoszonym po konferencji komunikacie pisało, że „Polska powinna uzyskać istotny przyrost terytorialny na północy i na zachodzie”.

W sprawie Jugosławii przyjęto zalecenie o utworzeniu Rządu Tymczasowego. Na konferencji zawarto również porozumienie, które przewidywało udział ZSRR w wojnie przeciwko Japonii. Zalecało ono w 2—3 miesiące po zakończeniu wojny w Europie przystąpienie Związku Radzieckiego do wojny z Japonią. W celu wymiany poglądów na najważniejsze problemy międzynarodowe postanowiono organizować periodyczne spotkania ministrów spraw zagranicznych wielkich mocarstw.

6 luty 1945 — Na wniosek ministrów, członków PPR, Rząd Tymczasowy uchwalił dekret o utworzeniu rad zakładowych jako przedstawicielstw załóg pracowników. (Dekret wszedł w życie w maju 1945 r.). Rady te otrzymały prawo nadzoru nad warunkami pracy, urządzeniami społecznymi i kulturalnymi, w ustaleniu regulaminu pracy, przyjmowaniu i zwalnianiu pracowników, udziału w kontroli w zaopatrzeniu pracowników i działalności gospodarczej zakładu. Organizowały stołówki i gospodarstwa przyzakładowe.

6 — 7 luty 1945 — W Warszawie obradowało po raz pierwszy plenium Komitetu Centralnego PPR. W. Gomułka wygłosił referat o sytuacji politycznej i zadaniach partii; H. Minc o problemach polityki gospodarczej, a R. Zambrowski o realizacji dekretu o reformie rolnej. W referatach i dyskusji podkreślono rolę PPR w budowie nowego ustroju politycznego, w organizowaniu władzy ludowej i odbudowie gospodarczej. Wskazywano, że w Polsce dokonuje się głęboki, ludowodemokratyczny przewrót. Plenum określiło główne kierunki polityki ekonomicznej PPR na najbliższy okres: 1) ujęcie w ręce państwa kluczowych gałęzi gospodarki narodowej — banków, kolei, wielkiego przemysłu; 2) rozwój spółdzielczości, właściwa polityka kredytowa i podatkowa; 3) dopuszczenie do udziału w produkcji i wymianie towarowej inicjatywy prywatnej. W zakresie polityki rolnej wskazywano na konieczność doprowadzenia do końca przemian strukturalnych w rolnictwie, zakończenie reformy rolnej i przeprowadzenie akcji osadniczej na ziemiach odzyskanych. Plenum przyjęło też uchwałę o powołaniu w instancjach partyjnych sekretarzy do spraw przemysłu.

10 luty — 30 marzec 1945 — Operacja pomorska. Przeprowadzona na Pomorzu Zachodnim operacja w celu zniszczenia niemieckiej grupy armii „Weichsel”, zdobycia baz morskich i oparcia poludniowego wybrzeża Bałtyku od Gdańska do Szczecina. Dowództwo niemieckie zamierzało z Pomorza wykonać uderzenie na tyły 1 Frontu Białoruskiego, w tym celu zgromadziło poważne rezerwy pod dowództwem H. Himmlera. Dla rozbicia tego niemieckiego ugrupowania na Pomorzu dowództwo radzieckie, obok części sił 1 Frontu Białoruskiego, wyznaczyło wojska 2 Frontu Białoruskiego dowodzone przez marszałka K. Rokossowskiego. Wojska te 10 lutego z rejonu Grudziądza przeszły do natarcia w kierunku północno — zachodnim. 21 lutego natarcie radzieckie zostało zatrzymane na linii Gniezno, Czersk, Chojnice. 17 lutego ugrupowanie niemieckie wykonało uderzenie na północne skrzydło wojsk 1 Frontu Białoruskiego. Oddziałom niemieckim udało się oparować Pyrzyce. W tej sytuacji naczelne dowództwo radzieckie wydało rozkaz siłom 1 Frontu Białoruskiego przejść do natarcia na Kołobrzeg i Goleniów. Jednocześnie 2 Front miał uderzyć na Koszalin i Gdynię. 24 lutego rozpoczął natarcie 2 Front Białoruski, a 1 marca 1 Front Białoruski (w jego składzie 1 armia WP).

Wojska radzieckie i polskie po przełamaniu obrony nieprzyjaciela rozwinęły działania bojowe w kierunku Kołobrzegu i Szczecina. 4—5 marca oddziały polskie wyzwoliły Drawsko Pomorskie. W toku tej operacji wojska 2 Frontu Białoruskiego rozbiły napotkane siły niemieckie i 4 marca wyzwoliły Koszalin, wyszły nad Bałtyk, rozzinając w ten sposób siły niemieckie, broniące się między dolną Wisłą a dolną Odrą. W następnym etapie wojska 2 Frontu Białoruskiego wraz z radziecką 1 armią pancerną gwardii i polską brygadą pancerną im. Bohaterów Westerplatte dokonały zwrotu w kierunku wschodnim, wyzwalaając w okresie 6—13 marca Pomorze Wschodnie po Gdynię i Gdańsk. 12 marca wojska radzieckie nacierały na Gdańsk od południa, wyzwoliły Tczew, nacierając na zachód — Wejherowo i Redę.

W tym czasie wojska 1 Frontu Białoruskiego i 1 armia WP wyzwoliły obszar nad dolną Odrą i Zalew Szczeciński po wyspę Wolin m.in. jednostki polskie uczestniczyły w likwidacji przyczółka niemieckiego na prawym brzegu Odry w rejonie Dąbia i Osnowa Dolnego. Do końca marca Pomorze od Gdańska po Dziwnów było wolne od wojsk niemieckich.

14 — 20 luty 1945 — Delegacja KRN i Rządu Tymczasowego z B. Bierutem i E. Osóbka-Morawskim przybyła do Moskwy na zaproszenie J. Stalina, który wracając z konferencji w Jaltie, pragnął poinformować władze polskie o przebiegu i uchwatach zapadłych na Krymie. Ustalono, że administracja polska działa na całym terenie wyzwolonych ziem polskich — aż do nowych granic, które ostatecznie miały być zatwierdzone przez konferencję pokojową. Wszystkie składy żywności i inne po zaspokojeniu potrzeb wojska zostały przekazane administracji polskiej. Rząd radziecki polecił 1 Frontowi Białoruskiemu przekazać dla potrzeb Łodzi 600 samochodów. 2 i 3 Frontom Białoruskim dla Warszawy 1000 samochodów, a 1 Frontowi Ukraińskiemu dla Krakowa 400 samochodów.

CZESŁAW KOZŁOWSKI

UWAGA! SKORZYSTAJ Z OKAZJI! SZYBKIE i FACHOWE

- **WYWOŁYWANIE FILMÓW AMATORSKICH**
 - czarno - białych
 - barwnych
- **WYKONYWANIE POWIĘKSZEŃ**
 - czarno - białych
 - barwnych
- **WYWOŁYWANIE DIAPOZYTYWÓW**
i kopiowanie z nich odbitek.

Wykonuje codziennie w godz. od 10 do 16
Punkt Usługowy nr 214 WPHW Oddział Obrotu
Artykułami Sportowymi, Turystycznymi i Wypo-
czynku w Poznaniu, ul. Prusa 18.

Zapraszamy!
737-K1

Biuro Zbytu Sprzętu
Pomiarowo - Kontrolnego „Merazet”
Poznań, ul. Czerwonej Armii 66/72

WYDZIERŻAWI

GARAŻ w Poznaniu

(woda, kanał, elektryczność), usy-
tuowany w śródmieściu lub okolicy.

*Zgłoszenia z podaniem wysokości czyn-
szu i świadczeń prosimy kierować na
adres: Biuro Zbytu Sprzętu Pomiarowo-
Kontrolnego Poznań, ul. Czerwonej Armii
66/72.

Szczegółowych informacji udzieli Dział
Zaopatrzenia Materiałowego i Admini-
stracji telefon 699-151, wewn. 443.

724-K1

Praca

Opiekunkę do 4,5-letniej
dziewczynki przyjmie. Os.
Rusa 86 m. 9 po godz. 17.
87611g

Sprzedawczyni rencistka
z praktyką znająca szy-
cie do sklepu galanterij-
nego potrzebna. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 88865g.

Malarzy, przyuczonych i
uczniów przyjmie. Golu-
chowska 43 przy Leszczyń-
skiej 87130g

Przyjmie opiekunkę do
starszej osoby. Zapew-
nim pokój. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
87230g.

**Posiadam aparat dzwiar-
ski dwupłytkowy, przyjmie**
pracę chałupniczą. Tel.
406-67. 85098g

kupno

**Zegarek kieszonkowy zło-
ty, srebrny, także dzwo-
niący itp. nawet uszko-
dzony kupię. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
88855g.**

**Kupię kościane rzeźby re-
ligijne. Oferty 872320 Biu-
ro Ogłoszeń, Warszawa,
Poznańska 38. 761-K2**

Kupię prasę cierną od 40
— 100 t. Ryszard Gulcz,
63-409 Zacharzew, ul. Gło-
wackiego 61. 840g

Kupię terakotę. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 84831g.

**Poszukuję okularów słu-
chowych — przewodni-
two kostne Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
84835g.**

Silnik Diesla S530 może
być do remontu. Tel.
679-846. 84846g

Kupię silnik Moskiewca
402. Herkt, Leszno, Młyn-
ska 3. 84848g

Ogródki działkowe kupię.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 84953g.

Wielorak pokosówkę oraz
inne narzędzia do cięgni-
ka RS kupię. Sołtyśiak,
Poznań, Żeromskiego 7.
84958g

Sprzedam duże lustro w
pozlacanej ramie, garnitur
mebli angielskich Chip-
pendale Iwaniczak, Mic-
kiewicza 32 m. 4 godz.
10-14. 84708g

Sprzedam BMW 2000 w 1-
dealnym stanie i Jelcza
315. Poznań, Samacka 158.
84684g

WOJEWÓDZKA

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA w Lesznie

PODAJE DO WIADOMOŚCI, że

PROJEKTY LIST

PRZYDZIAŁÓW MIESZKAŃ NA 1979 ROK
spółdzielni mieszkaniowych woj. leszczyńskiego

zostaną podane do publicznej wiadomości
przez ich wywieszenie w lokalach poszczególnych
Spółdzielni w dniu 10 kwietnia 1979 roku.

Uwagi i odwołania od projektów list można zgłaszać do
właściwej Rady Spółdzielni na piśmie względnie ustnie w cza-
sie pełnionych dyżurów to jest w dniach od 10 — 23 kwiet-
nia 1979 roku w godzinach 17 — 19 z wyłączeniem niedziel.

804-K2

ZAOCZNE STUDIUM FIZYKI
UNIwersytetu im. A. Mickiewicza
w Poznaniu

PRZYJMUJE

do dnia 30 kwietnia 1979 roku zgłoszenia
na nowy rok akademicki 1979/80

KANDYDATÓW

spoza zawodu nauczycielskiego

CHCĄCYCH STUDIOWAĆ FIZYKĘ ZAOCZNIE
na latach od I do V.

Szczegółowych informacji udziela: Sekretariat Studium
w Poznaniu, ul. Zwirzyńska 20, pokój 5, tel. 612-71 w. 361.

1110-K1

KOMBINAT OGRODNICZY

w Owińskich
ulica Poznańska 15

O F E R U J E

do sprzedaży w miesiącu kwietniu br.
ROZSADE POMIDORÓW
odmiany **Revermun.**

Realizacja według kolejności wpływu za-
mówień.

Informacja telefoniczna pod numerami:
Poznań 532-76 lub 542-66. 837-K2

Krowę młodą cielną sprze-
daję. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 84999g

Mebel stan dobry i palmę
sprzedam, tel. 33-26-83.
84724g

Stolarsko tokarskie maszyny
sprzedam lub przysta-
pię do współpracy drob-
nej wytwórczości. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 84728g.

Kurtkę skózaną męską,
dużą, kurtkę damską, dy-
wan nowy 2x3 sprzedam.
Tel. 647-05. 87311g

Segment mahoń wysoki
polysk sprzedam. Tel.
41-12-45, ul. Małopolska 3.
84774g

**Maszynę dziewiarską sa-
neczkową sprzedam.** Tel.
623-16 po godz. 17. 84789g

**Sprzedam wtryskarkę hy-
drauliczną, Puszczycówko,**
ul. 22 Lipca 14. 84806g

**Odstąpię ogródek dział-
kowy przy ul. Świerczew-
skiej. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 84803g**

Sprzedam większą ilość
obornika owczego i by-
dlęcego. Poznań — Wola,
ul. Karkonoska 13. 84829g

Bony PeKaO sprzedam.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 84840g.

Znaczniki PRL lata 1945—
1976 większy zbiór sprze-
dam. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 84841g

**Sprzedam WSK 175 Ko-
busz, stan idealny.** Tel.
12-03-23 po godz. 20. 84859g

Akordeon Weltmeyer
120-basowy na gwarancji
sprzedam. Grotgeier 13
m. 9. 84865g

Spacerówkę sprzedam.
Chociszewskiego 15 m. 1.
84903g

**250 sztuk pustaków stro-
powych Ferta sprzedam.**
Apolinary Weichert, Po-
znań, Świt 31 m. 14. 84910g

Nowa „Erica” sprzedam.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 84913g.

**Grzejniki żelazne sprze-
dam.** Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 84914g

**Sprzedam stodołę pod roz-
biórke, Czajkowski, Przy-
borowo 17 koło Szamotuł.**
84927g

**Butle gazową 5 l sprze-
dam.** Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 84936g

Materiał na otyńwanie
pietrowego domu (terabo-
ne) sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 84940g.

samochody

Fabrycznie nową Syrenę
105 sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla 84941g

**Ford Taunus 12 M, rocz-
nik 1967 sprzedam.** Ul. Mi-
ła 26. 87416g

**Nadwozie Nysy 501 sprze-
dam.** Walec tel. 22-75 woj.
polskie. 344p

**Samochód ciężarowy Die-
sel z silnikiem C-4011 oka-
zywnie sprzedam.** Zielona
Góra, Olchowa 7 Galkow-
ski (wiadomość tylko so-
bota i niedziela). 728-K2

Samochód Skoda 100 rok
produkcji 1971 sprzedam.
Tel. 206-928. 87136g

Syrenę Bosto, rocznik 1976
sprzedam. Krzywonos,
Krotoszyn, Ceglarska 14.
342p

Trabanta 601, rocznik 1974,
stan idealny sprzedam Je-
rzy Urbanowski, Nochówko
2, 63-100 Srem. 341p

**Zuka skrzyniowego do re-
moncie, nowa instalacja**
elektryczna sprzedam. Lu-
boń 3, Mickiewicza 2 m.
4 po godz. 17. 87000g

Tanio sprzedam Forda
Taunusa M15 w dobrym
stanie. Naramowice, Sar-
macka 5F m. 9. 84589g

**Moskwicza 412 oraz czę-
ści silnika VW — 1200**
sprzedam. Kubiacyk, Po-
znań, Chociszewskiego 54a
m. 2 po godz. 18. 84635g

**Fiata 126p odbiór Polmo-
zbytu sprzedam.** Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 84638g.

Sprzedam BMW 2000 w 1-
dealnym stanie i Jelcza
315. Poznań, Samacka 158.
84684g

Volkswagena 1200 tanio
sprzedam, tel. 613-03. 84582g

**Skodę nową lub po ma-
łym przebiegu kupię.**
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 84675g.

Zastawę 750 sprzedam. Os.
Manifestu Lipcowego 87
m. 29. 84678g

Fiata 126p po wypadku
mocno uszkodzonego ku-
pię, tel. 594-52. 84693g

**Sprzedam Fiata 125p, rocz-
nik 1974 i garaż blaszany.**
Tel. 752-50. 84710g

**Zuka do remontu okaza-
nie sprzedam.** Zielewicz,
Opalenica, Młynska 54.
84729g

**Fiata 126p odbiór Polmo-
zbytu sprzedam.** Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 84772g.

Sprzedam Fiata 125p, 1500,
premii PKO, odbiór z
Polmozbytu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
84516g.

Samochód Syrena 104
sprzedam. Mottego 11 m. 1.
84549g

**Moskwicza 407 oraz War-
szawę M-20 sprzedam.** Le-
chośław Wencel, Sulęcinek
Wlkp., 63-023 Sulęcinek.
85085g

lokale

**Wrocław — 2 pokoje, kuch-
nia, łazienka 56 m kw za-
mienie na równorzędne**
Poznań lub okolicę. Tele-
fon: 22-44-03. 813-K2

**W Kołobrzegu — mieszka-
nie 3-pokojowe (mały me-
traż) II ptr., c.o., tele-
fon — zamienie na podob-
ne lub dwa mniejsze w**
Poznaniu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
84632g.

Zamienie mieszkanie M-4,
3-pokojowe, Winogrody na
M-4 lub M-3 z jasną
kuchnią w niskim bloku,
również Winogrody. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 84676g.

**Wilda! Zamienie 2,5 poko-
ju z kuchnią, łazienką,
telefonem, piece na 3 po-
koje z kuchnią w nowym**
budownictwie, tel. 33-03-04
godz. 16—18. 84679g

**Zamienie 3,5 pokoju, kuch-
nia, łazienka — Łazarz,**
na 2 mieszkania jedno i
2-pokojowe. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
87184g.

**M-3 c.o. ciepła woda, Nor-
wida, zamienie na równo-
rzędne, chętnie Grunwald.**
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 84573g.

Zamienie własnościowe
M-2, komfortowe, w cen-
trum na większe własno-
ściowe. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 84578g.

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

DYREKCJA

POZNAŃSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO NR 2

w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128

OGŁASZA ZAPISY UCZNIÓW

na rok szkolny 1979/80

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

1. W dwuletnim systemie nauczania:

- Murarz - tynkarz
- Monter konstrukcji żelbetowych
- Cieśla
- Malarz budowlany
- Posadzkarz
- Blacharz - dekarz

2. W trzyletnim systemie nauczania:

- Mechanik maszyn budowlanych
- Stolarz budowlany

WARUNKI PRZYJĘCIA:

dobry stan zdrowia kandydata i odpowiedni wiek
od 15 do 17 lat.

Dla zamieszkujących — zapewniamy miejsca w internacie.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA
i ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Sekcja Szkolenia i Adaptacji PPBP 2 w Poznaniu,
ul. Marchlewskiego 128, pokój 109, telefon: 699-221
wewnętrzny 121. 1084-K1

**Kupię mieszkanie własno-
ściowe 2 pokoje, telefon,**
c.o., centrum lub blisko.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 84579g.

**Ucząc się poszukuje po-
koju.** Szamarzewskiego 61
m. 4. 84630g

**Pokój wynajmę panien-
kom.** Puszczycówko, ul.
Środkowa 3. 84631g

Mieszkanie własnościowe
pokój z kuchnią w Poz-
naniu kupię. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
84632g.

Zamienie mieszkanie M-4,
3-pokojowe, Winogrody na
M-4 lub M-3 z jasną
kuchnią w niskim bloku,
również Winogrody. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 84676g.

**Wilda! Zamienie 2,5 poko-
ju z kuchnią, łazienką,
telefonem, piece na 3 po-
koje z kuchnią w nowym**
budownictwie, tel. 33-03-04
godz. 16—18. 84679g

Kalisz! M-3 c.o. telefon
kwaterunkowe, centrum,
zamienie na podobne w
Poznaniu. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 84738g.

**Kupię punkt — lokal ga-
stronomiczny do 30 km od**
Poznania. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 84758g.

**Dom w Wiśle — sprze-
dam.** Długosza 49, 72-010
Police — Popieła. 635-K2

**Dom niewykończony sprze-
dam.** Gnieszno, Klonowa 2.
343p

**Dom w Wiśle — sprze-
dam.** Długosza 49, 72-010
Police — Popieła. 635-K2

**Dom w Wiśle — sprze-
dam.** Długosza 49, 72-010
Police — Popieła. 635-K2

**Dom w Wiśle — sprze-
dam.** Długosza 49, 72-010
Police — Popieła. 635-K2

**Dom w Wiśle — sprze-
dam.** Długosza 49, 72-010
Police — Popieła. 635-K2

**Dom w Wiśle — sprze-
dam.** Długosza 49, 72-010
Police — Popieła. 635-K2

**Dom w Wiśle — sprze-
dam.** Długosza 49, 72-010
Police — Popieła. 635-K2

**Dom w Wiśle — sprze-
dam.** Długosza 49, 72-010
Police — Popieła. 635-K2

**Dom w Wiśle — sprze-
dam.** Długosza 49, 72-010
Police — Popieła. 635-K2

**Dom w Wiśle — sprze-
dam.** Długosza 49, 72-010
Police — Popieła. 635-K2

**Dom w Wiśle — sprze-
dam.** Długosza 49, 72-010
Police — Popieła. 635-K2

**Dom w Wiśle — sprze-
dam.** Długosza 49, 72-010
Police — Popieła. 635-K2

**Dom w Wiśle — sprze-
dam.** Długosza 49, 72-010
Police — Popieła. 635-K2

**Dom w Wiśle — sprze-
dam.** Długosza 49, 72-010
Police — Popieła. 635-K2

**Dom w Wiśle — sprze-
dam.** Długosza 49, 72-010
Police — Popieła. 635-K2

Działkę budowlaną 600 m²
w Zakrzewie koło Pozna-
nia sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 85284g.

Dom jednorodzinny z
ogrodem w okolicy Poz-
nania kupię. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
84677g.

Kupię dom wiejski, mały,
młyn wodny do 50 km od
Poznania. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
84759g.

Sprzedam ogród owocowy
1700 m², możliwość budo-
wy Szczepankowo (przy-
stank autobusowy). No-
wak, Kochanowskiego 27
Puszczycówko. 84763g

**Dom jednorodzinny, po-
lowe domu bliźniacze, se-
gment szeregowej lub**
mieszkanie w budynku
willowym kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 85699g.

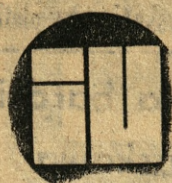
**Sprzedam parcelę w Po-
znaniu.** Tel. 428-48 lub
oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 87554g.

Dom jednorodzinny w
stanie surowym sprze-
dam. Gnieszno, tel. 38-62 do
godz. 15. 361p

Dom jednorodzinny —
Brodnica Toruńska, wol-
ne mieszkanie — tanio
sprzedam. Wilkusz, Sopot,
Świerczewskiego 30/12.
789-K2

**Dom w Wiśle — sprze-
dam.** Długosza 49, 72-010
Police — Popieła. 635-K2

**Dom w Wiśle — sprze-
dam.** Długosza 49, 72-010
Police — Popieła. 635-K2



OŚRODEK INFORMACJI USŁUGOWEJ

DYŻURY ZAKŁADÓW

SOBOTA 7 KWIETNIA BR.

- **USŁUGI MOTORYZACYJNE**
CPN, ul. Warszawska (trasa E-8) godz. 9-17
- **USŁUGI FOTOGRAFICZNE**
WUSP - Oddział Fotos
Plac Wolności 9 tel. 527-55 godz. 15-19
- **USŁUGI FRYZJERSKO - KOSMETYCZNE**
Zakłady czynne w/g wykazów umieszczonych w oknach wystawowych Spółdzielni Pracy Fryzjersko-Kosmetycznej
- **USŁUGI PRALNICZE I CHEMICZNEGO CZYSZCZENIA**
ul. Głogowska 18 godz. 8-14
ul. Przybyszewskiego 44 godz. 8-14
Osiedle Piastowskie 74 godz. 8-14
- **USŁUGI POGRZEBOWE**
Spółdzielnia Universum ul. Wielka 8 tel. 589-64 godz. 10-18
- **WSZYSTKIE ZAKŁADY USŁUGOWE WOJEWODZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU WEWNĘTRZNEGO CZYNNE** od godz. 10-16

NIEDZIELA 8 KWIETNIA BR.

- **POGOTOWIE TELEWIZYJNE**
ul. Paderewskiego 6 I ptr. tel. 546-43 godz. 10-18
(przejmowanie zleceń do godz. 15)
- **USŁUGI MOTORYZACYJNE**
ul. Warszawska (trasa E-8) stacja CPN godz. 9-17
- **USŁUGI FRYZJERSKO - KOSMETYCZNE**
czynne wszystkie zakłady dwuzmianowe godz. 8-13
czynne wszystkie zakłady jednozmianowe godz. 10-16
- **USŁUGI POGRZEBOWE**
ul. Wielka 8 tel. 589-64 godz. 10-18
1121-K1

praca

Przyjmę malarzy do pracy. Poznań, Braniborska 8 87702g

Gospość z prowincji do osoby przyjmie. Zapewniam mieszkanie. Adamski, Poznań, Matejki 33a. 87654g

Krawcowa i sprzedawczy ni potrzebne do sklepu z konfekcją. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 87511g

Pracownicy do obciążu oraz nadprzyjemni So wnińskiego 9. 87241g

Uczniów elektryków oraz do przyuczenia przyjmie. Pełnoletni bez obowiązku uczęszczania do szkoły. Debiec, ul. Jabłonkowska 49 po godz. 16. 88732g

Potrzebna pomoc domowa, warunki bardzo dobre, osobny pokój, najchętniej z prowincji. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 85597g

Przyjmę panią do szycia biustonoszy i opalaczy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 86733g

sprowadz

Jedwabna żółta, haftowane obrusy sprzedam. Tel. 67-94-56 88709g

Rozsądne pomidory Re-vermum sprzedam. Poznań, Głęboka 31, tel. 727-95 87295g

Kamerę Pentaflex 8, Pentovar, wyposażenie. Tel. 20-41-30 87442g

Praktykę nową LPL 3, PLC 3, luneta 10x30 sprzedam. Strusia 2a m. 6. 85570g

Małą tokarkę składaną, narzędzia warsztatowe oraz sztukę porcelanową sprzedam. Poznań, ul. Zorska 3, po godz. 14. 84883g

samochody

Nową karoserie MR sprzedam. Tel. 566-25. 87749g

Dacie sprzedam. Staro-lecka 240, warsztat blaszarski do godz. 17. 87613g

Zaporożca kupię. Tel. 20-82-47 do czternastej. 877942gr

Mercedesa 200 D, rocznik 1968 sprzedam. Może być rozliczenie. Fiatem 126p. Ogłądać czwartek, piątek godz. 15. Sniogockiego 1 (Piatkowi). 87663g

Fiat 126p sprzedam. Tel. 20-23-36. 86544g

Fiat 125p 1500 rocznik 1974 sprzedam. Tel. 67-26-47, po godz. 15. 87613g

lokale

Pokój z kuchnią i łazienką zamienię na 2 pokoje parter lub 1 piętro. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 87485g

Zamienię lub sprzedam. Fiat 126p odbiór. Poimno zbył na nowego Zaporozca. Wartburga Śrem. tel. 656. 85381g

Inowrocław! M-3, c.o., telefonem, zamienię na mieszkanie. Poznań. Zgłoszenia: Poznań, Piłsudskiego 5/7a m. 5. 87853g

Wczasowiczom wynajmę pokoje — Kołobrzeg, Dzwirzno. Informacje: Poznań, Śnielowska 5, tel. 66-57-30 do godz. 17. 85271g

nieruchomości

Domek piętrowy, wolny — Poznań sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 87085g

Sprzedam dom piętrowy, ogród 500 m² w Kołocan. Po kupnie wolne mieszkanie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 85907g

Jarocin — wille jednorodzinne komfortowe sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 85774g

Leszno — centrum. Sprzedam okazję dom piętrowy, wolne duże mieszkanie, telefon, ogród 800 m². Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 85299g

Sprzedam dom jednorodzinny. Ostrow Wlkp., So wnińskiego 45. 86028g

zguby

31 marca zgubione pamiętamy naszyci z brzozy — trójzębeczki. Uczeń oświaty znalazł wynagrodzenie. Staszewicz, Bonin 18 m. 9. 87956g

28 marca w Naramowicach zgubiono podręcznik „Frezy”. Proszę o zwrot. Młka, Poznań, Promieni- ta 113 m. 13. 87900g

rozne

Automobilist! Okrętowy, antykorozyjnymi farbami, wybitnie odpornymi na sól, wodę, dwiema warstwami różnokolorowymi, pedzłem, konserwujemy podwozia. Malowanie pedzlem podnosi wybitnie jakość konserwacji, bo tylko farba wirta pedzlem posiada wybitną przyczepność. Konserwujemy po zdjęciu tapicerki drzwi, progi, bagażniki. Suszymy w 40°C wewnątrz centralnie ogrzewanej lakierni. Gwa rancja cztery lata. Poznań — Morasko, Nędzyna- ski. 85231g

Greplowanie winy, waty na koldry. Latuszek, Poznań, Piłsudskiego 47 (Jeżyce). 84838g

Cyklinowanie — Michał- ski, tel. 707-79 84849g

Twoj dywan jak nowy po czyszczeniu sprzętem amerykańskim „Clarke”. WUSP. Sklepik, tel. 20-47-37 po godz. 17. 85158g

Nowo otwarta pracownia krawiecka poszukuje od biorew. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 85268g

Przewoź wszelkich materiałów budowlanych, specjalność: żwir, piasek, żużel grys. J. Dera, Os. Piastowskie 20 m. 43. tel. 747-20 w godz. 16-18, ul. Mostowa 25, tel. 222-173. 86754g

Cyklinowanie. Zakrzew- ski, tel. 615-66 87360g

komunikat

Wielkopolskiej Gry Liczbowej „KOZIOŁKI”
dot. Gry z 1. IV 1979 r.
Wyrane w I losowaniu:
— za 4 trafne 5.198,—
— za 3 trafne 56,—
— za 2 trafne 7,—
Wyrane w II losowaniu:
— za 4 trafne 4.498,—
— za 3 trafne 40,—
— za 2 trafne 6,—
Wyrane w III losowaniu:
— za 4 trafne 1.500,—
— za 3 trafne 33,—
Za 4-cyfrową końcówkę banderoli wypłaty po — 2.500,— zł.
Za 3-cyfrową końcówkę banderoli wypłaty po — 500,— zł.

„3 X 10” Gra nr 37
z dnia 1. IV. 1979 r.
— wygrane za 3 trafne — po zł 3.737,—
— wygrane za 2 trafne — po zł 207,—
Pamiętaj! Kolektura nr 55, ul. Fredry 7, czynna w soboty do godziny 20. Kolejne trzy losowania i losowanie Gry „3X10” odbędą się w dniu 8 kwiet- nia 1979 r. w Gminie na placu 21 Stycznia o go- dzinie 12.
Wszystkim grającym i sympatykom Wielkopols- ka Gra Liczbowa „Koziołki” życzy szczęścia w następnych grach. 1149-K1

matrymonialne
Wdowiec 30-letni z có- reczką 4-letnią pozna od- powiednią panią z miesz- kaniem. Cel matrymo- nialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 85500g

Panna po 40, wykształce- nie średnie, pozna wdow- ca z dzieckiem. Cel ma- trymonialny. Oferty „Pra- sa”. Grunwaldzka 19 dla 85508g

Kłótni uczelni, ni- temu panu od lat 55, brakuje żony, gospodyni i pragnie poślubić kulta- ralną panią, wyznania rzymskokatolickiego, po- siadającą oszczędność. (Panowie z prowincji, pośrednictwo rodziny mile widziane). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 85509g

Wdowa, rencistka, pozna starszego, kulturalnego pa- na. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 85382g

Rozwiedziona 45-letnia, wy- kształcenie średnie, z mie- szkanem, pozna odpowie- dnią panią, w celu ma- trymonialnym. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 85266g

Wdowa, rencistka, pozna starszego, kulturalnego pa- na. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 85382g

pracownicy poszukiwani

POZNAŃSKIE ZAKŁADY DROBIARSKIE
Katrudnia zaraz do nowego Kombinatu Drobiarskiego w Koziegłowach

— **PORTIERÓW REWIDENTÓW**
— **PORTIERÓW**
— **DOZORCÓW**

Zgłoszenia: Dział Spraw Pracowniczych Po- znań, ul. Wykopy 2/4 — dojazd autobusem nr 80 z pętli górczyńskiej. 1105-K1

Dnia 2 kwietnia 1979 r. zmarł były prezes Zarządu Spółdzielni

JERZY MAJEWSKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od- rodzenia Polski oraz szeregiem odznaczeń wojskowych i spółdzielczych.

Z wielkim żalem żegnamy niestrudzonego i bez reszty oddanego działacza spółdzielczości inwalidzkiej i propagatora idei związkowej oraz serdecznego przyjaciela naszej Spółdzielni.

Pamięć o Nim pozostanie na zawsze w naszych sercach.

Rodzinnie Zmarłego składamy wyrazy serdecz- nego współczucia.

Rada Zakładowa, POP, Rada Spółdzielni
Zarząd oraz pracownicy
Spółdzielni Inwalidów „XX-lecie PRL”
w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 6 kwiet- nia 1979 r. o godz. 11 na cmentarzu górczyń- skim. 1034-K3

† Dnia 31 marca 1979 r. odszedł od nas na- zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., mój kochany ojciec, teść i dziadek, śp.

ANTONI DZIURA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Głuszynie

W głębokim smutku pogrążony
syn z rodziną

1017-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 kwietnia 1979 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy tatuś, teść i dziadek

STEFAN FABIJAŃCZYK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5 bm. o go- dzinie 12 na cmentarzu górczyńskim.

RODZINA

87941g

† Dnia 1 kwietnia 1979 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramen- tami św., nasz kochany mąż, tatuś, teść i dzie- dek, śp.

LEON JANYGA

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 kwietnia br. o go- dzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodzinami
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Os. Jagiellońskie 5 m. 34. 1015-U3

† Dnia 1 kwietnia 1979 r. zakończył swoje pra- cownicie i pełne poświęcenia życie, drogi mąż, kochany ojciec, teść, dziadek i brat, przeżyw- szy 55 lat, śp.

KAZIMIERZ ŚWIĄTEK

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 kwietnia br. o go- dzinie 16 na cmentarzu winiarskim przy ulicy Wojciechowskiego

W smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodziną

Ul. Obornicka 200 1016-U3

† Dnia 1 kwietnia 1979 roku zmarł nagle nasz kochany brat, ojciec, wujek i szwagier, śp.

ZDZISŁAW MICHALAK

lat 32

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim żalu pogrążona

RODZINA

1020-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że zmarła nasza długoletnia, ceniona, ofiarna i zasłużona pracownica

WANDA CHABIOR

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 kwietnia br. o so- dzinie 13.30 na cmentarzu w Sosnowcu

Rodzinnie Zmarłej wyrazy współczucia skła- dają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i pracownicy
Przedsiębiorstwa Handlu Chemicznym
„Chemia” w Poznaniu 1025-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 kwietnia 1979 r. zmarła długoletnia, ceniona pracownica naszego Oddziału

ZOFIA MAŁECKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 kwietnia 1979 r. o godz. 8.50 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinnie Zmarłej wyrazy serdecznego współ- czucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, współpracownicy
„Społem” WSS, Oddział Handlu Detalicznego
w Poznaniu 1035-K3

Dnia 1 kwietnia 1979 r. zmarła nasza kocha- na żona, matka i teściowa, przeżywszy lat 52

REGINA BEGER

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5 bm. o go- dzinie 8.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

87942g

Dnia 1 kwietnia 1979 r. zakończyła swój pra- cowniczy żywot, opatrzone Sakramentami św., na- sza najukochańsza matka, siostra i ciocia, śp.

HELENA FOGT

z domu Walewska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5 bm. o go- dzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

córka, syn i rodzina

Ul. Bolkowicka 7 m. 2. 87805g

† Dnia 31 marca 1979 r. przestało bić serce na- szego najdroższego mamusi, teściowej, babci i prababci, śp.

MARTY KĘDZI

z domu Piechowiak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5 bm. o go- dzinie 13 na cmentarzu górczyńskim.

W wielkim smutku pozostają

dzieci i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Śniadeckich 26 m. 5 87961g

† Dnia 30 marca 1979 r. zmarł opatrzone Sa- kramentami św., przeżywszy 38 lat, nasz naj- droższy mąż, tatuś, syn, brat, szwagier i wu- jek, śp.

MIECZYSLAW WŁODARCZAK

Pogrzeb odbędzie się 5 kwietnia w czwar- tek, o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim

Pogrążona w smutku

żona z dziećmi i rodziną

Ul. Rybacki 7/9. 1002-U3

† W dniu 31 marca 1979 roku zmarła przeżyw- szy lat 70, nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia, śp.

z DWORZYŃSKICH PELAGIA BARANIECKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Calliera 3 m. 1. 1013-U3

† Dnia 31 marca 1979 r. zmarł po wieloletnich i cierpieniach w wieku 81 lat, nasz najdroższy ojciec, brat, dziadek, pradziadek, teść i szwa- gier, śp.

KAZIMIERZ REICHERT

były starszy radca Ministerstwa Komunikacji,
odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 kwietnia br. o godz. 11.50 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążone w głębokim żalu i smutku

córki z rodziną

1014-U3

S. + p.

z WRÓBLEWSKICH IRENA KARBOWSKA

emerytowany pedagog

po ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu w dniu 1 kwietnia 1979 roku, przeżywszy lat 84.

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w czwartek, 5 bm. o godz. 14 w kościele para- fialnym w Śwarszewie, a następnie złożenie zwłok do grobu rodzinnego.

W najgłębszym smutku i żalu pogrążeni

córka z rodziną i przyjaciele

87774g

† Dnia 1 kwietnia 1979 r. zmarł po ciężkich i długich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., przeżywszy 54 lata, nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

PIOTR CZESŁAW LENARTOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5 bm. o go- dzinie 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Piłmienna 5c m. 3 dawniej Wioślarska 58 m. 2 87807g

† W dniu 1 kwietnia 1979 r. zmarła nagle opa- trzone Sakramentami św., moja najdroższa, najukochańsza żona, mama, siostra, szwagierka, synowa, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 46, śp.

ANIELA WACHOWIAK

z domu Czechlewska
była reprezentantka Polski w gimnastyce

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm. o go- dzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z dziećmi i rodziną

Ul. Jackowskiego 37 m. 23. 87817g

† Dnia 31 marca 1979 roku odszedł od nas na- zawsze po długich i ciężkich cierpie- niach, mój mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i wu- jek, przeżywszy lat 78, śp.

ANTONI PODDANY

Odprowadzenie zwłok z kościoła św. Ducha w Pobiedziskach w czwartek, dnia 5 bm. o go- dzinie 15.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Biskupiec, ul. Nowa 11. 1018-U3

† Dnia 2 kwietnia 1979 r. zmarła po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 94, śp.

EUGENIA NOSKOWSKA

z domu Klimontowicz

Msza św. odprawiona zostanie w czwartek, 5 bm. o godz. 7.15 w kościele Serca Jezusowego przy ul. Kościelnej, a pogrzeb odbędzie się o godz. 10.10 z kaplicy cmentarnej na Juniko- wie.

W smutku pogrążona

RODZINA

87814g

† W dniu 2 kwietnia 1979 r. zakończyła swoje pełne poświęcenia życie, opatrzone Sakra- mentami św., nasza niezwykłej dobroci, naj- troskliwsza matka, teściowa, babcia, siostra i szwagierka, śp.

z RESSELOW

IRENA DRYGASOWA

Msza św. odprawiona zostanie w czwartek, 5 bm. o godz. 17 w kaplicy SS Urszulanek przy ul. Słonej 6, pogrzeb odbędzie się 6 bm. o go- dzinie 9.30 na cmentarzu junikowskim.

KWIECIEŃ 4 Środa	Izydora Wacława Słońce: 6.20—19.32
------------------------	--

TEATRY

OPERA — g. 19 „Córka pułku” (II premiera)
MUZYCZNY — g. 19 „Wiedeńska krew”
POLSKI — g. 19 „Kordian”
NOWY — g. 19 „Emigranci”
SCENA NOWA — g. 19.30 „Pożegnania, pożegnania”

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15.30, 17.30, 20 „Śmierć z komputera” (gr. 15 l.)
KDF PALACOWE — g. 15, 17.30 „Szpital Przemienienia” (dol. 18 l.), g. 20 „Kuchnia Angelika” (hiszp. 18 l.)
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Julia” (amer. 15 l.)
BAŁTYK — g. 15.30, 18, 20.15 „Mroczny przedmiot pożądania” (fr.-hiszp. 18 l.), g. 22.30 „Gwiezdne wojny” (amer.)
GONG — g. 10, 12, 20 „Mecanica kwantowa” (meks. 18 l.), g. 14, 17 „Szczęśliwy człowiek” (ang. 18 l.)
GWIAZDA — g. 9.30, 12.30, 15.30 „O jeden most za daleko” (ang. 15 l.), g. 18.30, 20.15 „Bestia” (pol. 18 l.)
KOSMOS — g. 17.30 „Ostatni raz” (amer. 15 l.), g. 20 SDFK — seans zamkn.
MALTA — g. 16, 18, 20 „Nie strzelać do nauczyciela” (kanad. 15 l.)
MINIATURKA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Dom pod czerwona latarnia” (weg. 18 l.)
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Komisarz w spódnicę” (fr. 15 l.)
RIALTO — g. 10, 12.30, 15.15, 17.30, 20 „Śmierć i poświęcenie” (fr. 15 l.)
RUSALKI (Szwarcz) — g. 16.30, 19 „Narodziny gwiazdy” (amer. 15 l.)
TECZA — g. 15.30 „Semur — ptak szczęścia” (radz. b.o.g. 17 „Złoto dla zwycięzców” (amer. b.o.g. 19.30 „Piknik pod wiszącą skałą” (austral. 12 l.)
WCZASOWICZ (Puszczyk) — g. 15, 18.30 „Anno Domini 1373” (gug. 18 l.)
WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Santia” (ang. 18 l.)
WRZOS (Mosina) — g. 17 „Dyl Sowizdrzał” (NRD 15 l.), g. 19 „Siedzia z Teksasu” (amer. 15 l.)
Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka i (nowe) ul. Krawcowa — od g. 9 do zmroku.

DYŻURY

SZPITALA: interna, chirurgia, okulistyka, neurologia, laryngologia — ul. Lutyczna; chirurgia dziecięca — ul. Szpitalna 27/33.
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmonskiego 20 — tel. 68-00-66, nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie tel. 637-36; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — 999.
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 22-12-61; Osiedle Piastowskie 18, tel. 72-24; ul. Ugory, tel. 205-431; ul. Kościuszki 103 nagłe zachorowania w domu, tel. 544-44; wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. 544-46; Lubon, tel. 120-309; Szwarcz, tel. 309 i 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie — g. 7—22, tel. 989.
Telefon Zaufania — 988 czynny od godz. 15.30—7.30, al. Marcinkowskiego — dyżurny lekarz psychiatry. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekunów, lecznictwa odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-61, czynny w wyżej podanych godzinach. W niedziele i święta odc. placówki czynne całą dobę.
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Kórnicka 24, Dzierżyńskiego 339, Mickiewicza 22, Słowiańska, Starolejska 1, Głogowska 107/109. Os. Przyjaźni paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane stronicie: „Pożegnania z Marią” — fragm. opow. T. B. rowskiego; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polskich melodii; 13.01 Rytm młodych; 13.20 Jazz nad Odrą 79; 13.40 Kacik melomana; 14 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama” d.c.; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” z c.d. (ok. g. 15.45 — inf. dla kierowców); 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 17.35 Transm. między państwem spotkania w piśmie; 18.05 Polska — Węgrzy; 19.50 Inf. dla kierowców; 20.05 Śladem naszych interwencji; 20.40 Muzyka starego Wiednia; 20.40 Miśtrwoje nastroju; 21.20 Koncert chopinowski — węgierscy laureaci Międzynar. Konkursu Chopinowskiego 1932; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Zielona Góra na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muz. Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6, 9, 10, 11, 12.05, 15, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8.01 Małe muzykowanie; 8.35 Dialogi i zblizania; 9.30 My 79 — aud. SM; 9.40 Miłośnikom pieśni chóralnej; 10 „Chłopca przemienionego w jelenia” wolań z bramy tajemnic — adaptacja poematu F. Juhasza; 10.30 Ralcom na fortep. — William Bartolmy; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Pianista węgierski Denzo Ranki gra utwory Beł Bartoka; 11.35 Choroby społeczne na dal groźne; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Muzyka ludowa; 12.25 Symf. Haydna; 12.55 Chwila z melodii; 13.10 Arie z opery K. M. Webera; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.51 J. M. Leclair: Kon-

Domki jednorodzinne w Poznaniu

Nadmierny optymizm sprawozdawczości

Pracownicy Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Poznaniu pod koniec minionego roku dokonali inwentaryzacji indywidualnych domków jednorodzinnych znajdujących się w budowie. Obchodzono ulicę po ulicy by uzyskać wiarygodne informacje m. in. na temat liczby realizowanych domków oraz tempa ich budowy. Chodziło także o sprawdzenie realności planu indywidualnego budownictwa jednorodzinnego w latach 1976—1980 oraz o ustalenie zadań na przyszłą 5-letkę.

Ten spis z natury wykazał, że pod koniec grudnia 1978 roku w budowie znajdowało się 1846 domków (najwięcej — 530 na Grunwaldzie, a najmniej — 197 na Starym Mieście). Tymczasem w tym samym okresie sprawozdawczość wykazywała, że w mieście buduje się... 3884 domki. Jak doszło do takiego znacznego — tylko na papierze — rozwoju budownictwa?

Liczone na to, że każdy właściciel działki zaraz po jej otrzymaniu przystępuje do budowy. Dla sprawozdawczości działka podzielona była więc na dwie części: zabudowaną i w trakcie budowy. W tym samym czasie inwestorów zrzędniała z budowy lub odstąpiła działki innym osobom. Zanim te wystąpiły o pozwolenie na wzniesienie budynku i je uzyskały, minęło sporo czasu. A w statystyce odnotowano już, że na tych działkach powstają domki. Każdego roku więc rosła liczba rzekomo stawianych jednorodzinnych budynków i rosłaby nadal, gdyby Wydział Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska nie skończył z tą fikcją.

Spis wykazał także, że część inwestorów zlekceważyła obowiązek zgłaszania o zakończeniu budowy. W sprawozdawczości zaś te, niekiedy od dłuższego już czasu zamieszkałe domki, figurowały jako znajdujące się w budowie. Takie są podstawowe powody, które zniekształciły dane o realizacji jednorodzinnej budownictwa indywidualnego w mieście. Jeśli natomiast chodzi o jednorodzinne budownictwo organizowane przez spółdzielczość mieszkaniową, wszystko jest zgodne ze stanem faktycznym.

Podczas inwentaryzacji stwierdzono, że 126 domków indywidualnych, które sprawozdawczość traktowała jako powstające, w rzeczywistości było już zamieszkałych. Niezameldowanie o tym fakcie najczęściej wynikało z chęci zatrzymania dwóch mieszkań tego nowego i poprzednio zajmowanego. O wszystkich takich przypadkach został poinformowany Wydział Gospodarki Komunalnej i Spraw Lokalowych.

W 38 przypadkach ujawniono samowolę budowlaną. Dotyczyła ona głównie rozbudowy lub nadbudowy już istniejących domków. Omijanie obowiązujących w tym zakresie przepisów stwierdzono m. in. na Podolanach oraz przy ulicach Konatowskiej i Lemieżyckiej. Wszyscy ci, którzy zlekceważyli swój obowiązek zostali ukarani grzywnami.

Inwentaryzacja pozwoliła definitywnie ustalić, że w latach 1976—1978 zbudowano 867 mieszkań o niskiej zabudowie. Stanowi to 53,7 procent obecnego planu 5-letniego. By go wykonać trzeba do 1980 roku zbudować 747 mieszkań. W większości cykl budowy nie przekracza trzech lat więc realne jest wykonanie 5-letki. Tym bardziej, że wiele domków znajduje się na ukończeniu.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska — Jarosław Weiss zapewnił, że inwentaryzacja indywidualnych domków jednorodzinnych prowadzona będzie bieżąco. Pozwoli to zarówno na szybsze wykrywanie nieprawidłowości jak i na orientację w rzeczywistym rozwoju budownictwa. (an)

ODPOWIADAMY

Gąsiorowska, Osiedle Zwycięstwa. — Dyrekcja WPK dziękuje za uznanie dla pracy dyspozytora na pełni przy ul. Serbskiej. (573)
Czytelniczka. — Jeśli listy były również anonimowe, nie dziwnego, że brak na nie odpowiedzi, która powinna być udzielona w terminie dwumiesięcznym. (942)
Janusz Nowaczyk, Szamotulska. — Prosimy o podanie dokładnego adresu. Otrzymałbyśmy wyjaśnienie z Totalizatora Sportowego. (613)

Inż. L. K. — Kontrole — jak poinformował redakcję Inspektor Sanitarny — nie wykazały nieprawidłowości lub uchybień w opisanym zakładzie i jego produkcji. (313)

Stała Czytelniczka — Anita obchodzi imieniny 17 i 26 lipca. (730)
Czytelnik z Poznania. — Wyce na odczyty oddane do pralni użyteczna jest od stopnia amortyzacji. Przeciwnie waha się ona od 20 do 60 procent ceny zakupu. (586)

cert na obój i ork.; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.30 Dla dzieci: „Nawiedzony dom” — odc. serialu słuch.; 14.50 Muzyka Mozarta; 15.20 Popołudniowe dzwony i chłopców; 16 Gra Ork. R. Binda; 16.10 Gitara Segovia — aud. o klasycznej muzyce gitarowej; 16.40 „Mój stryj” — Iwo Gali gawęda Krystyny Gali; 17 „Z aktorskiego śpiewnika”; 17.20 Teatr PR: „Wdowy” — słuch.; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Pod skrzydłami Hermesa; 19 Koncert wieczorny; 19.40 Informacje, rady, propozycje; 19.50 Muzyka; 20 Public. w przekroju; 21.40 Muzyka; 22 Zwierzenia wieczorne; 22.15 Szkic do portretu — L. S. Sengora; 22.30 Mag. studencki; 23.30 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 18.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „Krowka” — odc. pow. W. Astasiewa; 9.10 Było klarnetów wielu; 9.30 Nasz rok 79; 9.45 M. Bałakiewicz i Symfonia C-dur; 10.35 Kiermasz płyt w twym Pełtaz; 11 Dźwięk jak co dzień; 11.30 Z klasycznej muzyki skrzypiec — Joe Venuti i Stuff Smith; 12.05 W tonacji Trakla; 13 Powtórka z rozrywki; 13.30 Stora trzecie Gracji — odc. pow. L. Marjański; 14 Koncerty instrumental-

O przerwach w pracy placówek handlowych i usługowych pisać można nieskonczenie. W grę wchodzi przecież i remonty, i remanenty, i przyjęcia towarów, i choroeba personelu, i jeszcze więcej. Pracowników w godzinach przeznaczonych na obsługę klientów. Ci ostatni zamiast kup na lub naprawy mogą sobie wówczas poczytać: „Wyszedł do banku”. „Wyjatkowo zamknięte w godzinach od 13 do 15.15”. „Jestem u lekarza”. „Zaraz wracam”. Latwo wierni lub dociekliwi czekają, widząc wielce obiecujące „Zaraz wracam”. Jedni i drudzy zwykle przekonują się, że „zaraz” to „dobra godzina” (może ona trwać i 120, i 130 minut).

„Karteluski” informuje nie publicystycznie, że personel jest potrzebny zapewne zawsze, pisane są w wielkim pośpiechu. Bo czynnie, jak nie absolutnym brakiem czasu, w

ne Haydna; 15.05 Herbatka przy samowarze; 15.25 Kwadrans dla Piosenki Olega Lundstroema; 15.30 Piosenki z San Remo; 16 Rep. pl. „Widzi mi się, widzi wam się”; 16.20 Muzykowanie; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Muzyka pocztą UKF; 17.40 Śladem jazzowych legend; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow. w wyd. dżw. — A. Strag; „Złoty krzyż”; 19.35 Opera — R. Strauss; „Salome”; 19.50 „Krowka” — odc. pow.; 20 Studio 202 — wrocławski magazyn rozrywkowy; 21 Ludwika Beethovena opera omnia; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Fonograf; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Pociąg węgierski; 23.05 Między dniami a snem. Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8 Śpiewa A. Jantar; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia (sem. II); „Granica w ogniu”; 8.25 Muzyka; 8.35 Szkoła Kierowania zespołem — etyka dyrektora; 9 Dla kl. I (wych. muz.); „Dziś zagadki”; 9.25 B. Bartok: VI Konc. symfoniczny; 10 Dla kl. VII (historia); „Rok 1905 na ziemiach polskich” — montaż dokumentalny; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dla kl. III licej. (jęz. polski); „I odmieńcał wysokim kunstem słowa ścisła”; 11.30 P. Csaikowski;

„Zielone” czyny



Tak wczoraj przy zbiegu ulic Roosevelta i Dąbrowskiego porządkowali skwer uczniowie Szkoły Podstawowej nr 36 (przy ul. Słowackiego) w Poznaniu.

Fot. — R. Królak

Cukiernicy ujawniają receptury

Pokaz i degustacja 117 deserów

W kawiarni „Italia” odbyła się wczoraj „Delicjada” — pokaz i degustacja deserów. Przygotowali je poznańscy i szczecińscy cukiernicy. Jury nie miało łatwego wyboru. Spośród 117 prezentowanych deserów, większość była bardzo smaczna i pomysłowo wykonana. Ostatecznie zdecydowano I nagrodę przyznać Edmundowi Szymańskiemu z poznańskiego baru kawowego „Bzdac”. Wyrzucił on „wojcie reprezentantów Szczecina” — Irene Puczyło i Andrzeja Haffka.

Szczecińscy cukiernicy udostępnili najciekawsze receptury poznańskim mistrzom i odwrotnie. Tak więc pokaz ów nie pozostał bez wpływu również na dalsze urozmaicenie wyboru deserów w lokalach „społenowskich” obu miast.

Poznańscy cukiernicy postarali się o to, aby nazwy ich deserów były możliwie atrakcyjne. Nic zatem dziwnego, że „Prasowa” proponowała „Kaczkę dziennikarską”, a „Piracka” kulebiaki korsarskie, bosmańskie, marynarskie i „Łódź Wikingów”. Ciekawy zestaw deserów dla dzieci („Miś Uszatek”, „Babinka” i „Przysmak Borka i Lolka”) przygotowała II cukiernicy z „Marago”. (plik)

Gdy personel ma wychodne?

tłumaczyć, że nie ma na tych większych słowa „przepraszam”. W każdym razie to właśnie niezmiennie od lat je charakteryzuje. Stale natomiast przybywa powodów opuszczania — przez personel — placówek handlowo-usługowych. Tak świadczą przykłady zebrane przedwczoraj około godziny 16 na Osiedlu Przyjaźni w Poznaniu.

W pawilonie nr 125C zakład szklarski nr 17 (Oddział „Czystość Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy”) był nieczynny. Powód — wyluszczenia kartka: „Praca w Terenie”. Świadczą (nie po raz pierwszy zresztą), że zasady piśmowni personelu tej placówki opanował tak samo, jak obsługi klientów.

W innym pawilonie (nr 132 B) nieczynna była placówka usług szewskich Poznańskiej Spółdzielni Pracy Przemysłu

Skórzanego. Dlaczego? Wywieśzka informowała: „Zamknięte od godziny 16 z powodu szkolenia”. Może jeszcze na te małe obowiązki personelu wobec klientów? Albo racjonalnego wykorzystywania czasu pracy?

Wczoraj dwie nowatorskie (biorąc pod uwagę precyzję informacji) wywieśzki zauważyliśmy przy ul. Grunwaldzkiej.

Księgarnia „Domu Książki” (w pawilonie przy ul. Grunwaldzkiej 31) była zamknięta, albowiem (cytat z kartki na drzwiach):

„Zostały okresowo zmienione godziny działalności od 2 IV do 3 IV od godziny — do godziny — z powodu przydziału podręczników”.

kuł ziemskiej”; 22.50 Węgierskie motywy.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — TTR, R-TSS — Matematyka (sem. 4); „Przekształcenia płaszczyzny, cz. 1”; 6.30 — TTR, R-TSS — Mechanizacja rolnictwa (sem. 4); „Instalacje i urządzenia elektryczne”; 8.10 Chemia (kl. VIII); „Reakcje chemiczne w roztworach wodnych” (kol.); 9 — Fizyka (kl. VI); „Wędrówki ciepła”; 12 — Wychowanie obywatelskie (kl. VII—VIII); „Instrumenty i zespoły instrumentalne”; 12.45 — TTR, R-TSS — Fizyka (sem. 2); „Zmiany stanu skupienia”; 13.25 — TTR, R-TSS — Chemia (sem. 2); „Alkohole”; 14.30 — W drodze do nowego — „Wielkość warunku pasiek”; 15.30 — NURT — Nauczanie początkowe — „Odtwarzanie muzyki — metody, środki i formy”; cz. 2; 16 — Obiektyw; 16.20 — Dziennik (kol.); 16.30 — Dla dzieci: „Entleczek słowniczek” (kol.); 16.55 — „Nacieknięcie” — program rozrywkowy z piosenkami P. Figla (kol.); 17.20 — „Dom i my” (kol.); 17.35 — Losowanie Małego Lotka (kol.); 17.30 — Zyciorysy współczesne — „Sposób na życie” — program publicystyczny (kol.); 18.15 — „10

Na wodowskazie trzy piątki

Warta bardziej łaskawa

Systematycznie, chociaż bardzo wolno, obniża się poziom Warty w Poznaniu. Odetchnęli członkowie terenowych komitetów powodziowych, bo po wielu dniach powiększania się rozlewisk rzeki i niebezpieczeństwa dla wielu przybrzeżnych obiektów, woda zaczęła się „cofać” do koryta Warty. Szczególnie zauważalne jest to na Zawadach, gdzie w najtrudniejszych dniach woda zbliżyła się do zabudowań, a teraz się od nich oddala.

Coraz optymistyczniejsze są też codzienne pomiary stanu Warty w Poznaniu. Wodowskaz na filarze mostu Rocha ukazuje, że już o prawie półtora metra różni się stan wody od najwyższego w bieżącym roku. Wczoraj wynosił 155 centymetrów. Nadal wszakże o metr przekracza stan alarmowy dla Poznania.

Na dobę ubywa na Warcie kilkanaście centymetrów wody. Nie tylko zresztą w Poznaniu, ale na przeważającej długości rzeki. Jak wynika z informacji Okręgowej Dyrekcji Gospodarki Wodnej — jedynie w Sieradzkim i u ujścia Noteci do Warty (okolice Drezdenka) zaczęła ona — prawdopodobnie z powodu opadów — przybierać. (bop)

Laureaci „Sopotu - 78” w Arenie

Po Drupim, poznańscy będą mieli okazję spotkać się z innymi uczestnikami ubiegłorocznego II Festiwalu Interwizji „Sopot-78” — belgijskim zespołem „Dream Express”, laureatem Grand Prix du Disque. Trzy śpiewające siostry: Bianca, Patricia i Stella Maessen oraz Luc Smets zdobyli równocześnie okazali jacht — nagrodę telewizyjną.

„Dream Express” powstał przed pięcioma laty; wcześniej cała czwórka pracowała jednak w charakterze muzyków studyjnych. Siostry Maessen przedstawiły się już polskiej publiczności, także na festiwalu sopockim, w roku 1970 jako „Hearts of Soul”. Natomiast w kwartecie, w roku 1977, grupa zdobyła I miejsce na Festiwalu Piosenki Eurowizji.

Jeden z najpopularniejszych obok „Trinity” i „Two Man Sound” zespołów rozrywkowych Belgii występuje obecnie w Polsce. 14 kwietnia grupa „Dream Express”, wspólnie z Orkiestrą Radia i Telewizji Czechosłowacji pod dyrekcją Gustava Bromy i solistami Heleną Bleharová, Milanem Ceronohouzem i Tiborem Lenskym — zaprezentuje się w „Arenie”. (wig)

Od godziny „zero” do godziny „zero”, to brzmi ładnie, ale można pisać jeszcze zwięźle na przykład tak:

„Sklep zamknięty od odwołania” (kartka w oknie sklepu nr 76 Wojewódzkiej Spółdzielni Owocowo-Pszczelarskiej przy ul. Grunwaldzkiej 62). Chociaż można jeszcze krócej informować: „Zamknięte”. Kończy duża (dla personelu), strata żadna — dla klientów.

M. L.

P.S. A oto jeszcze jeden, może najciekawszy, przykład uzasadnienia przerwy w działaniu:

„Z powodu braku pjenjendy sklep zamknięty” — o takim napisie widniejącym przy ul. Mickiewicza 3 w punkcie (nr 1005 WSS „Spolem”) skupu opakowań szkła nych — zawiadomili nas wczoraj p. Zdzisław R.

minut” — teleturniej; 18.35 — „Śródziemnomorskie przygody”; „Śmiertelna pułapka” — film dokumentalny prod. TV włoskiej (kol.); 18.50 — Wystąpienie ambasadora WRL w Polsce; 19 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 — Siódemka; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.25 Studio Sport — transm. z meczu międzypaństwowego Polska — Węgrzy; 21.50 — Dziennik (kol.); 22.05 — Na estradach świata — „Kobieta” — program rozrywk. TV swajec.

PROGRAM 2: 15.45 — Wszelchnica TV TWP — „Złoto na śniegu” (o rozwoju i bogactwach 55 kucji); 16.15 — Jez. rosyjski — Kurs podst., 1. 24 (kol.); 16.45 — Jez. angielski — Kurs podst., 1. 23; 17.15 — „Dzień dobry miasto” — film fab. prod. CSRS (kol.); 18.30 — Dla zainteresowanych historią — Sensacje z przeszłości — „Odkrycia dr. Filipowiaka”; odc. 5 pt. „Na tropach najstarszej stolicy królestwa Mał” (kol.); 19.10 — Teleskop; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.15 — Wleczór podróży i przygody (kol.); 21.45 — Twarze teatru — Tadeusz Małak; 22.20 — 24 godziny (kol.); 22.30 — Bez recept: „Dziecko poznaje świat” — rozmowy o wychowaniu (kol.); 23 — „Wszystkie już było” — „Tele-Lotek” — program public. kulturalny (kol.).